Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 4 WRZEŚNIA 1969 R. WYD. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 207 (7777) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

IV OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL KRÓTKOMETRAŻOWYCH FILMÓW MORSKICH

◆ A. Walaszek i J. Szopa na otwarciu Festiwalu
◆ Filmy konkursowe dziś o godz. 14 w TV

Na zdjęciu: Minister Żeglugi J. Szopa przemawia na wczorajszej konferencji prasowej w Zamku. Foto: S. Cieślak

UROCZYSTE otwarcie IV Ogólnopolskiego Festiwalu Krótkometrażowych Filmów Morskich, odbyło się wczoraj o godz. 18, w Zamku Książąt Pomorskich.

PRZEWODNICZĄCY Komitetu Organizacyjnego tej imprezy Z. Zaniewicki powitał przybyłych na uroczystość: gospodarzy województwa i miasta — I sekretarza KW PZPR posła A. Walaszka, przewodniczącego Prez. WRN M. Łempickiego, I sekretarza KM PZPR J. Lenarta; protektorów i współorganizatorów festiwalu — Ministra Żeglugi J. Szopę, naczelnego dyrektora programów Polskiej Telewizji W. Łozińskiego; przewodniczącego ZG Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców M. Bereżeckiego oraz, witanego przez zebranych szczególnie

(Dokończenie na str. 2)

Raport rzeczoznawców ONZ

Nazizm ciągle jeszcze zagraża ludzkości

W świetle prawa międzynarodowego działalność NPD jest nielegalna

NOWY JORK PAP. W siedzibie ONZ toczą się obecnie obrady Podkomitetu Komisji Praw Człowieka, powołanego do rozpatrywania zjawisk dyskryminacji rasowej. Przedmiotem obrad jest obszerny, kilkusetstronicowy raport opracowany przez grupę rzeczoznawców ONZ, omawiający współczesne procesy dyskryminacji rasowej w dziedzinach ekonomii, polityki, na polu socjalnym i kulturalnym.

CECHĄ charakterystyczną obrad komisji jest, że zarówno raport jak i wypowiedzi uczestników debaty w znacznym stopniu skoncentrowały się na zagrażającym światu niebezpieczeństwie nazizmu i wszelkich pokrewnych mu ideologii. Debata podkreśliła w szczególności niebezpieczeństwo neonazizmu odradzającego się jako potężny i wpływowy ruch polityczny w Niemczech zachodnich.

W samym raporcie zjawisku neonazizmu w NRF poświęcono kilka rozdziałów, dokonując analizy tego ruchu, podkreślając jego zasięg i niebezpieczeństwo jakim jest on dla sytuacji politycznej Europy i świata.

„Nazizm odżywający zarówno na terenach byłej III Rzeszy jak i w każdym innym punkcie świata, stanowi ciągle jeszcze poważne zagrożenie dla ludzkości — czytamy m.in. w dokumencie. — **Ruch ten, używając metod brutalnej siły, rasowej dyskryminacji i nietolerancji, nadal popełnia poważne przestępstwa przeciwko ludzkości, a jego rozwój może stać się źródłem wybuchu nowej wojny światowej.**

W RAPORCIE stwierdza się, że działalność neonazistów, ich partii politycznych i organizacji na terenie NRF **jest całkowicie nielegalna z punktu widzenia prawa międzynarodowego** i postanowień oraz umów zawartych przez rządy krajów byłej antyhitlerowskiej koalicji.

Zmarł prezydent Ho Chi Minh

7 dni żałoby w DRW

HANOI PAP. Komitet Centralny Partii Pracujących Wietnamu, Stały Komitet Zgromadzenia Narodowego DRW, rząd DRW, Prezydium Komitetu Centralnego Wietnamskiego Frontu Patriotycznego z najgłębszym żalem informują, że dnia 3 września o godzinie 9.47 czasu lokalnego zmarł na atak serca przewodniczący Komitetu Centralnego Partii Pracujących Wietnamu, prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu Ho Chi Minh.

W KRAJU ogłasza się 7-dniową żałobę. Powołano komisję państwową, która zorganizuje uroczystości pogrzebowe.

Ho Chi Minh, wielki i ukochany przywódca klasy robotniczej i narodu wietnamskiego, całe swoje życie z bezgranicznym oddaniem służył sprawie rewolucji, narodowi i ojczyźnie.

Założył on Komunistyczną Partię Indochin, obecnie Partię Pracujących Wietnamu, Zjednoczony Front Narodowy i Armię Ludową, organizował i kierował zwycięską rewolucją sierpniową, utworzył Demokratyczną Republikę Wietnamu.

Kierował on naszym narodem w wojnie wyzwoleńczej przeciwko kolonizatorom francuskim, a obecnie — w wojnie wyzwoleńczej przeciwko agresorom amerykańskim, o wyzwolenie Południa, w obronie Północy, o osiągnięcie pokojowego zjednoczenia kraju, o odniesienie wspaniałego zwycięstwa w imię niezależności narodowej, demokracji i socjalizmu.

Cmentarz żydowski zbezczeszczono w NRF

BONN PAP. Jak podała policja, w środę w Kolonii został zbezczeszczony i prawie całkowicie zdewastowany stary cmentarz żydowski, położony nad Renem. Zniszczono po nad 150 grobów.

Północny szczyt Monte Rosa zdobyty przez Polaków

W DNIACH 20—22 sierpnia br. zespół polskich alpinistów z Klubu Wysokogórskiego — Henryk Furmanik, Adam Zyzak i Andrzej Tamawski — pokonał, nie zdobyty dotychczas północny filar drugiego co do wysokości szczytu Europy — Monte Rosa (4 636 m) w Alpach Szwajcarskich. Nowa polska droga na Monte Rosa, o długości przeszło 1300, odznacza się dużymi trudnościami zarówno we wspinaczce skalnej jak i lodowej i została wysoko oceniona przez zachodnią prasę alpinistyczną.

Policja w Los Angeles zna już nazwiska sprawców masakry w willi Polańskiego

NOWY JORK. Policja w Los Angeles prowadząca śledztwo w związku z masakrą dokonaną 9 sierpnia w willi Romana Polańskiego w Hollywood zna już nazwiska domniemanych sprawców tego morderstwa. Są one jednak utrzymywane w tajemnicy.

Nazwiska te ujawnił malarz, 37-letni **Witold Kazerowski.** Kazerowski, który przyjechał do Stanów Zjednoczonych przed 3 miesiącami i mieszka w Hollywood jest przyjacielem Polańskiego i dobrze znał Wojciecha Frykowskiego, jedną z ofiar masakry. Oświadczył on, że zna trzech osobników z którymi Frykowski pozostawał w ścisłym kontakcie. Dostarczali mu oni narkotyków. Widział ich wielokrotnie w towarzystwie Frykowskiego w tygodniu poprzedzającym morderstwo. Frykowski przedstawił mu tych osobników. Powiedział mu później, że nie są to jego przyjaciele i łączy go z nimi tylko... narkotyk.

Kazerowski znajduje się pod stałą ochroną policji, która obawia się, że w związku z ujawnieniem nazwisk domniemanych sprawców masakry w Bel Air może on zostać zamordowany.

NA ZDJĘCIU: jedna z ofiar mordu, Sharon Tate.

A. Walaszek ponownie przewodniczącym WZP

Obrady posłów Ziemi Szczecińskiej

WCZORAJ w Szczecinie odbyło się — pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR, posła Antoniego Walaszka — posiedzenie posłów Ziemi Szczecińskiej, w którym wziął również udział przewodniczący Prez. WRN, Marian Łempicki. Podczas pierwszego posiedzenia ukonstytuował się Wojewódzki Zespół Poselski. Przewodniczącym Prez. WZP został ponownie Antoni Walaszek. Wiceprzewodniczącymi wybrano prezesa WK ZSL, pos. Ignacego Konkolewskiego i sekretarza WK SD, pos. Tadeusza Stadniczeńkę, a sekretarzem — pos. Kazimierza Prusińskiego.

POSŁOWIE biorący udział w posiedzeniu WZP zatwierdzili także plan posiedzeń poselskich, spotkań z wyborcami na br. oraz ustalili terminarz poselskich dyżurów. W Szczecinie trwać będą one w każdy wtorek po pierwszym i piętnastym dniu miesiąca. W oparciu o informację na temat gospodarki i sytuacji inwestycyjnej w naszym województwie, wygłoszoną przez A. Walaszka, wytyczono również zadania WZP na najbliższy okres.

Powódź w Meksyku

MEKSYK PAP. Stolicę Meksyku nawiedziła powódź. W nocy z wtorku na środę padały gwałtowne deszcze. Wiele dzielnic miasta znalazło się pod wodą. Zablokowane są główne arterie komunikacyjne. Poprzerywana jest sieć telefoniczna, zniszczone domy.

Zginęło 7 osób, w tym dwoje dzieci.

Dziś w numerze: Ćwierć wieku doświadczeń ◆ Jak wychować współczesnego człowieka? ◆ Poznańska „Jesień"

Prezydent L. Svoboda powrócił do Pragi

Wspólny komunikat podkreśla doniosłe znaczenie ścisłego współdziałania Polski i CSRS

PRAGA PAP. Prezydent CSRS, L. Svoboda po 3-dniowej oficjalnej wizycie w PRL, w środę wieczorem powrócił do Pragi.

OPUBLIKOWANY po zakończeniu wizyty wspólny komunikat stwierdza m.in., że prezydent CSRS odbył rozmowy z przewodniczącym Rady Państwa PRL oraz spotkał się z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułką i prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem.

W rozmowach dokonano szerokiej i owocnej wymiany poglądów na tematy interesujące obie strony.

Stwierdzono, że tak jak przed 30 laty znamiennym aktem solidarności polsko-czechosłowackiej było formowanie na terytorium Polski wojskowej jednostki czechosłowackiej do wspólnej walki z agresją ówczesnych Niemiec, tak i dzisiaj, po doświadczeniach minionych lat, a zwłaszcza w obliczu realnego zagrożenia wynikającego z odradzania się zachodnioniemieckich sił militaryzmu i odwetu, ścisłe współdziałanie Polski i Czechosłowacji ma doniosłe znaczenie dla sprawy ich bezpieczeństwa, zachowania przez nie zdobyczy socjalizmu i dalszego pomyślnego rozwoju obu państw.

ROZMOWY, które przebiegały w atmosferze braterskiej przyjaźni i serdeczności, cechowała pełna zgodność poglądów we wszystkich omawianych sprawach. Potwierdziły one, że fundamentalne znaczenie dla Polski i Czechosłowacji jak również innych krajów socjalistycznych ma umacnianie jedności i współdziałanie państw wspólnoty socjalistycznej w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu.

W czasie wizyty w Polsce prezydent Svoboda spotkał się wszędzie ze strony społeczeństwa polskiego z wyrazami szczerej, gorącej sympatii i serdeczności.

Problemy gospodarki miejskiej tematem spotkania w KM PZPR

WCZORAJ kierownictwo Komitetu Miejskiego PZPR z I sekretarzem KM Julianem Lenartem spotkało się z członkami urzędującego Prezydium MRN z przewodniczącym Bohdanem Augstjańskim i przewodniczącymi prezydiów DRN. W spotkaniu uczestniczył także komendant KM MO, ppłk. Jan Graczyk.

TEMATEM spotkania były problemy gospodarki miasta, przygotowania Grodu Gryfa do obchodów XXV-lecia wyzwolenia Szczecina, sprawy kształtu przyszłego planu pięcioletniego miasta. W swoim wystąpieniu I sekretarz KM PZPR Julian Lenart podkreślił, że potrzeby gospodarki miejskiej są wciąż jeszcze bardzo duże, przekraczają możliwości inwestycyjne państwa. Aby więc nie dopuścić — przy bardzo dynamicznym rozwoju przemysłu — do dalszego pogłębiania się trudności w gospodarce komunalnej i innych dziedzinach, konieczne jest zwiększenie partycypacji przedsiębiorstw przemysłowych i morskich w rozwoju szeroko podjętych usług miejskich, nadania naszemu grodowi w jeszcze większym stopniu charakteru wielkomiejskiego.

W trakcie spotkania omówiono także kroki, podjęte w celu zapewnienia zaopatrzenia miasta w warzywa i owoce na okres zimowy.

ZE SPORTU

ZWYCIĘSTWO MŁODZIEŻOWEJ KADRY PIŁKARSKIEJ

W Otmęcie na Opolszczyźnie, rozegrane zostało kontrolne spotkanie między piłkarzami młodzieżowej kadry I ligi a zespołem złożonym z zawodników II ligi. Zwyciężyli pierwszoligowcy 4:2 (0:1). Bramki zdobyli: Krawczyk — 2 oraz Deja i Pluta. Dla pokonanych Malinowski i Brysiak.

OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ ŻUŻLOWY O ZŁOTY KASK

W BYDGOSZCZY odbył się ogólnopolski turniej żużlowy o „Złoty Kask".

Odbyło się 20 biegów. Najlepszym w turnieju okazał się Jancarz ze Stali Gorzów.

Najlepszy czas dnia uzyskał Wyględa — 73,3 sek.

Po sześciu kolejnych turniejach o Złoty Kask prowadzi Jancarz z ogólną sumą 73 pkt. Decydujący o zwycięstwie turniej odbędzie się w najbliższym czasie w Gorzowie.

SZWECJA — NRD 2:1 W HOKEJU NA LODZIE

WICEMISTRZOWIE świata — hokeiści Szwecji na inaugurację nowego sezonu zmierzyli się na lodowisku w Halle z reprezentacją NRD. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Szwedów 2:1.

ZWYCIĘSTWO LEKKOATLETÓW FRANCJI

LEKKOATLETYCZNA reprezentacja Francji pokonała w Londynie drużynę Wielkiej Brytanii 209,5:199,5. W biegu na 110 m ppł. pierwsze miejsce zajął Hemery (W. Bryt.) — 13,9. W skoku wzwyż Le Herisse (Francja) uzyskał 2,11. Bieg na 3 000 m z przeszk. wygrał Villain (Francja) — 8.30,4. W biegu na 1 500 m triumfowali Anglicy Stewart — 3.38,0 i Douglas — 3.38,9.

TORPEDO MOSKWA REMISUJE Z RAPIDEM WIEDEŃ

W MOSKWIE odbyło się rewanżowe spotkanie o Puchar Zdobywców Pucharu pomiędzy Rapidem Wiedeń i miejscowym Torpedo. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Pierwszy mecz zakończył się również wynikiem remisowym 0:0.

REMIS PIŁKARZY RUMUNII I JUGOSŁAWII

W STOLICY Jugosławii rozegrano towarzyskie międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Rumunia — Jugosławia. Mecz, który oglądało 12 000 widzów, zakończył się remisem 1:1.

ZWYCIĘSTWO WIECZORKÓWNY I MERESA W ANKARZE

W DALSZYM ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego juniorów, w grze pojedynczej kobiet, Polka Wieczorkówna wygrała z Ugan (Turcja) 6:0, 6:0. W grze pojedynczej mężczyzn Meres (Polska) zwyciężył Taroczy (Węgry) 6:3, 1:6, 6:3, 5:7, 6:2.

Uroczysta premiera filmu „Sąsiedzi"

BYDGOSZCZ PAP. W środę odbyła się w Bydgoszczy uroczysta prapremiera nowego polskiego filmu fabularnego pt. „Sąsiedzi", poświęconego dramatycznym wydarzeniom bydgoskiego września 1939 r. Film mówi o zorganizowanej przez hitlerowców przed 30 laty w Bydgoszczy krwawej prowokacji, która stanowiła projekt do masowej eksterminacji ludności polskiej. Film zrealizowany został z udziałem artystów z NRD.

L. Teliga wśród żeglarzy

Przez kilkanaście miesięcy mieszkańcy naszego kraju z zapartym tchem śledzili przebieg rejsu dookoła świata samotnego polskiego żeglarza, Leonida Teligi. I oto, zaledwie w niespełna 4 miesiące po zakończeniu swej wielkiej wyprawy sławny podróżnik przybył do Szczecina jako honorowy gość IV Festiwalu Filmów Morskich. Leonid Teliga wczorajszy dzień spędził b. pracowicie uczestnicząc w różnych imprezach i spotkaniach. M. in. nasz miły gość spotkał się ze szczecińskimi żeglarzami, w klubie Pracowników Łączności, „Pocztylion". Przez przeszło godzinę, L. Teliga z wielką swadą i humorem opowiadał o swoim rejsie, odpowiadał na liczne pytania.

Dziś przed południem Leonid Teliga zwiedził Szczecińską Stocznię Jachtową oraz spotkał się z załogą tego zakładu. (r)

Zjazd pisarzy zakończył obrady

GDAŃSK PAP. W środę zakończyły się w Gdyni 3-dniowe obrady XII Zjazdu Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych.

Zjazd, w którym uczestniczyło ok. 200 osób, uchwalił rezolucję nawołującą pisarzy polskich, aby włączyli się bogactwem swych talentów do obchodu rocznic narodowych, m.in. 50-lecia powstań śląskich, 25-lecia odzyskania przez Polskę Ziem Zachodnich i Północnych oraz obchodów Roku Kopernikowskiego. Uchwalono również, że następny zjazd pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych odbędzie się w Zielonej Górze.

Na zdjęciu: przewodniczący Prez. WRN M. Łempicki dekoruje kpt. L. Teligę Honorową Odznaką „Gryfa Pomorskiego".

Foto: S. Cieślak

IV OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL KRÓTKOMETRAŻOWYCH FILMÓW MORSKICH

(Dokończenie ze str. 1)

gorąco, słynnego polskiego żeglarza kpt. L. Teligę — honorowego gościa festiwalu. Wśród publiczności wypełniającej po brzegi Salę Kameralną Zamku, obecni byli rektorzy, działacze gospodarki morskiej, twórcy i krytycy filmowi.

DO ZEBRANYCH przemówienie wygłosił przewodniczący Prez. WRN M. Łempicki, stwierdzając, iż odbywający się w Szczecinie i Świnoujściu festiwal wykracza swym znaczeniem daleko poza granice naszego województwa i całego regionu Pomorza Zachodniego. Omawiając osiągnięcia gospodarki morskiej Szczecina — największego portu Bałtyku — oraz szczecińskie inicjatywy kulturalne, M. Łempicki podkreślił, że władze wojewódzkie oraz wszyscy mieszkańcy Ziemi Szczecińskiej wysoko cenią sobie fakt, że Gród Gryfa jest miejscem, gdzie odbywa się prezentacja filmów morskich, sztuki przetwarzającej artystycznie temat pracy ludzi morza, naszych dokonań w dziedzinie morskiej.

— Aby wasze filmy dotarły wszędzie, głosząc sławę morskiej Polski i upowszechniając waszą sztukę — powiedział M. Łempicki, witając twórców filmowych — marynistów.

WŚRÓD ogromnej owacji M. Łempicki udekorował kapitana Leonida Teligę przyznaną przez Prez. WRN w Szczecinie Honorową Odznaką „Gryfa Pomorskiego". Za to zaszczytne wyróżnienie L. Teliga podziękował w bardzo serdecznych słowach.

Jako przedstawiciel Komitetu d/s Radia i Telewizji — przemawiał dyrektor programowy TV W. Łoziński.

W IMIENIU kierownictwa resortu żeglugi minister J. Szopa serdecznie podziękował władzom partyjnym i państwowym województwa szczecińskiego za stworzenie niezwykle przychylnego klimatu, w którym powstała i może realizować się piękna idea festiwalu. Minister J. Szopa do 1 oficjalnego otwarcia IV Festiwalu Krótkometrażowych Filmów Morskich.

Na zakończenie ceremonii, zebranym przedstawiono członków jury festiwalu na czele z prof. A. Bohdziewiczem.

Po otwarciu festiwalu jurorzy oraz licznie zgromadzona publiczność, obejrzeli pierwszą serię filmów konkursowych, których tytuły podawaliśmy we wczorajszym numerze „Kuriera".

• • •

W GODZINACH południowych dziennikarze z całego kraju oraz goście festiwalu uczestniczyli wczoraj w konferencji prasowej z udziałem ministra J. Szopy oraz sekretarza KW H. Hubera. Konferencję prowadził red. H. Mąka, który udzielił głosu przewodniczącemu Komitetu Organizacyjnego Festiwalu Z. Zaniewickiemu. Następnie do zebranych przemówił Minister Żeglugi J. Szopa stwierdzając, że obecni na festiwalu twórcy — filmowcy i publicyści prasy, radia i TV, mają okazję zapoznać się nie tylko z aktualnym stanem marynistyki w dziedzinie filmu krótkometrażowego, ale również z niezwykle dynamicznym rozwojem gospodarki morskiej, właśnie tutaj, w Szczecinie i Świnoujściu, gdzie, dzięki naszemu powrotowi na tę ziemię, musieliśmy wszystko budować od podstaw, w zakresie przemysłu morskiego, rybołówstwa, transportu i szkolnictwa morskiego. Niebywały rozwój techniki stwarza nowe problemy dla ludzi morza — stwierdził J. Szopa — znajdujące odbicie również w sferze psychiki, tę nową sytuację uwzględnia w swym zakresie resort żeglugi, powinni je również dostrzegać twórcy.

KPT. L. TELIGA mówił w swym wystąpieniu o związkach filmu z tematyką marynistyczną, o morzu jako źródle inspiracji twórczej. Nie zawsze — oświadczył L. Teliga — ta dziedzina sztuki oddaje wiernie prawdę o morzu i jego ludziach. Oddalenie marynarza od ogniska domowego, od życia społecznego na lądzie, sprawia, że egzotyką nie są dlań obce porty czy kraje lecz port macierzysty, rodzinne miasto. Człowiek morza i jego zmagania z własnym osamotnieniem — oto istotny temat sztuki marynistycznej.

WCZORAJ o godz. 14 przewodniczący Prez. WRN, przewodniczący Szczecińskiego Towarzystwa Kultury M. Łempicki, odbył spotkanie z ministrem J. Szopą, pozostałymi gośćmi honorowymi festiwalu, członkami jury oraz kierownictwem Komitetu Organizacyjnego.

DZIŚ, 4 września br., o godz. 14, w programie telewizji oglądać będzie my festiwalowe filmy konkursowe, zrealizowane przez TV: „Kapitan kapitanów" (reż. A. Andrachowicz), „Optymista" (reż. J. Szatkowski), „Opowieść pod baobabem" (reż. T. Kołaczkowski), „Rodzinna fotografia" (reż. M. Walter), „Maszopi" (reż. M. Ligęza), „Blisko naszych brzegów" (reż. B. Czarnocki).

O godz. 18 w Kinie Festiwalowym w Zamku wyświetlane będą następujące filmy: „Szczecińska stocznia im. A. Warskiego (reż. J. Riesser), „Gdańsk 2 080 000 DWT" (reż. S. Sprudin), „Okręt wojenny" (reż. M. Sieński) „Port w Gdyni" (reż. J. Riesser), „List diabła morskiego" (reż. K. Latałło), „Batory" (reż. M. Piotrowska), „Białe góry" (reż. K. Mucha).

Również dzisiaj, w Sali Anny Jagiellonki w Zamku, odbędzie się seminarium dla działaczy amatorskiego ruchu filmowego. (C)

Dziś wodowanie m/s „Sitno"

DZIŚ o godz. 14 z pochylni ośrodka budowy kadłubów „Odra" w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego spłynie na wodę m/s „Sitno" przeznaczony dla armatora czechosłowackiego. Jest to jednostka typu B-455 o nośności 6 tys. DWT jedenasta z kolei, lecz pierwsza o zmodernizowanej konstrukcji „Sitno" jest 130 statkiem wodowanym w Stoczni „Warskiego", 8 wodowanym w tym roku i 4 dla armatora czechosłowackiego „Namorni Plavba".

Głównym konstruktorem jednostki jest mgr inż. **Władysław Szeterlak** a głównym budowniczym **Antoni Sapiński.**

Matką chrzestną nowego statku będzie **Anna Barbirkova,** małżonka ministra Handlu Słowackiej Republiki Socjalistycznej. (wit)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Kopalnia Kleofas" z Lubeki pod balastem
s/s „Kielce" z Danii pod balastem
s/s „Kolno" z Danii pod balastem

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Modlin" do Londynu z drobnicą
s/s „Katowice" do Danii z węglem
s/s „Pstrowski" do Danii z węglem
s/s „Bielsko" do Danii z węglem
m/s „Kołobrzeg" do Finlandii z węglem.

W WYNIKU zderzenia się francuskiego tankowca „Gironde" z innym frachtowcem u wybrzeży Bretanii kilkukilometrowy pas został zanieczyszczony mazutem; plaży groziło całkowite zniszczenie. Podjęto akcję ratowniczą, mającą na celu zatrzymanie zbliżającej się do brzegu fali mazutu. M. in. wysypywano na wodę trociny.

Na zdjęciu: oczyszczanie plaży w Erquy z mazutu.

(CAF-AFP)

„Od Drezna do Bratysławy"

V. Bilak o kulisach wydarzeń poprzedzających sierpień 68 r.

PRAGA PAP. Członek Prezydium i sekretarz KC KPCz, V. Bilak udzielił dziennikom „Rude Pravo" i „Tribuna" wywiadu zatytułowanego „Od Drezna do Bratysławy". Zawiera on spostrzeżenia bezpośredniego uczestnika prawie wszystkich ważnych rozmów z bratnimi partiami krajów socjalistycznych w okresie do sierpnia ub. roku.

— MOŻNA BYŁO zapobiec wkroczeniu wojsk pięciu krajów sojuszniczych do CSRS — oświadczył Bilak. W tym celu należało zmobilizować wszystkie zdrowe siły w Czechosłowacji przeciwko narastaniu sił prawicowo - oportunistycznych, antysocjalistycznych i kontrrewolucyjnych. **Nie tylko nie uczyniliśmy tego, lecz wprost przeciwnie, nasze bierne stanowisko wobec tych sił jedynie wzmagało ich dywersyjną działalność.**

TWIERDZENIE, że nasi sojusznicy nie zgadzali się na naprawę błędów jest – moim zdaniem – jednym z największych kłamstw, które pewni nasi ludzie przy pomocy prasy, radia i telewizji usiłowali wpoić uczciwym obywatelom.

Bilak podkreśla, że Aleksander Dubczek w wywiadzie udzielonym agencji CTK po powrocie ze spotkania w Dreźnie oświadczył, że pozostali członkowie spotkania „całkowicie nas popierają i życzą nam, aby nasza sprawa uwieńczona została sukcesem". Bilak wskazuje na sprzeczność tej wypowiedzi z faktami, o czym świadczą obawy jakie wyrażali uczestnicy narady z powodu rozwoju sytuacji w CSRS. Towarzysze radzieccy nie mogli zrozumieć, dlaczego dopuszczamy aby oczerniano armię, organy bezpieczeństwa, milicję, politykę zagraniczną i najbliższych sojuszników i aby z drugiej strony zachwalano i idealizowano republikę burżuazyjną, politykę, którą uosabiał Masaryk itp.

Władysław Gomułka — kontynuował Bilak — mówił o doświadczeniu Polski, a Janos Kadar o doświadczeniu wypływającym z kontrrewolucji na Węgrzech. **Strzeżcie się tego** — powiedział Janos Kadar — **aby nie wyrósł u was czechosłowacki Imre Nagy. On także nie chciał zła, ale logika wydarzeń zapędziła go do obozu wrogów.**

JAK WIDAĆ – kontynuował Bilak – bratnie partie komunistyczne nie oceniały bynajmniej z zadowoleniem rozwoju sytuacji u nas, lecz w sposób poważny zwracały naszą uwagę na narastające siły, które, czy tego chcemy czy nie chcemy, miały charakter kontrrewolucji.

Na pytanie, dlaczego w takim razie nie znalazły te obawy swego odbicia w komunikacie o naradzie drezdeńskiej, Bilak stwierdził, że początkowo myślano o tym, jednakże delegacja czechosłowacka poprosiła sojuszników, aby komunikatu takiego nie podpisywano i nie publikowano, z uwagi na to, że dotychczas upłynęło zbyt mało czasu, aby można było rozwiązać wszystkie problemy.

ANI Prezydium KC KPCz, ani Komitet Centralny KPCz nie były informowane o prawdziwej treści rozmów w Dreźnie. Jak stwierdził Bilak, **„towarzysz Dubczek zaproponował, aby organ partyjny nie był w pełni informowany i niestety zgodziliśmy się wówczas z jego poglądem. Towarzysz Dubczek zapewnił nas, iż sam ujmie sprawy mocno w swe ręce".**

PO UPŁYWIE sześciu tygodni – 3 i 4 maja 1968 r. – odbyły się z inicjatywy CSRS dwustronne rokowania w Moskwie. Strona czechosłowacka udała się do Moskwy, by prosić o pomoc gospodarczą, a m. in. o udzielenie kredytów w złocie.

W Moskwie niezwłocznie postanowiono zwiększyć dostawę zbóż i innych niezbędnych surowców ze Związku Radzieckiego. Co się tyczy kredytu w złocie, to **„powiedzieli nam otwarcie, że kredytu nam nie dadzą dopóty, dopóki nie zaprowadzimy porządku, gdyż nie chcą finansować działalności sił antysocjalistycznych i kontrrewolucji w CSRS"** – stwierdza V. Bilak.

Bilak wyjaśnia, dlaczego delegacja czechosłowacka nie pojechała na spotkanie w Warszawie w lipcu 1968 roku. 12 czerwca 1968 roku A. Dubczek otrzymał osobiste pismo od L. Breżniewa, który wskazując, że sytuacja w CSRS pogorszyła się jeszcze bardziej, zaproponował spotkanie bądź w Związku Radzieckim, bądź w Czechosłowacji. A. Dubczek postanowił wówczas nie wyjeżdżać na to spotkanie, gdyż rzekomo opinia publiczna traktowałaby to jako presję polityczną, co nasi przeciwnicy mogliby wykorzystać.

W dniach od 4 do 6 lipca nadeszło pięć listów z ZSRR, NRD, Polski, Węgier i Bułgarii oraz znane zaproszenie do Warszawy. W łonie Prezydium KC KPCz. nie było jednomyślności, jeśli chodzi o uczestnictwo w naradzie warszawskiej. **„Towarzysz Dubczek i niektórzy inni członkowie Prezydium** — powiedział V. Bilak — **wystąpili przeciwko samej idei narady. Dzisiaj już stwierdziliśmy, że większość członków Prezydium nie znała ścisłej daty narady, ale z całą pewnością znał ją pierwszy sekretarz".**

PLENUM KC KPCz z 19 lipca 1968 roku, które potwierdziło decyzję Prezydium w sprawie nieuczestniczenia w naradzie warszawskiej i odpowiedziało na list „piątki", było, według określenia V. Bilaka, **wyreżyserowane tak dalece, że obecnych na nim było prawie tylu przedstawicieli prasy, radia i telewizji, ilu członków KC KPCz. Organizowano najrozmaitsze delegacje, które wywoływały z posiedzenia Plenum poszczególnych członków KC i dosłownie groziły im, jeśli odważą się zająć inne stanowisko.**

Jedni głosowali z przekonania, inni z obawy przed usunięciem z KC, inni wreszcie, chociaż osobiście chcieli aby delegacja wyjechała do Warszawy, głosowali przeciwko, ulegając wpływowi atmosfery. W ten sposób na fali antyradzieckich nastrojów powstała fałszywa jedność. **Kierownictwo naszej partii musiało więc siłą rzeczy stracić zaufanie swoich sojuszników, gdyż posunęło się zbyt daleko, odmawiając udziału w negocjacjach z naszymi najbliższymi przyjaciółmi.**

Z dnia na dzień

Libijska Republika Arabska

ZAMACH STANU w Trypolisie kładzie kres panowaniu czwartej z kolei — po Egipcie, Iraku i Jemenie — monarchii arabskiej i oddaje władzę w ręce złożonej z wojskowych Rady Rewolucyjnej. Z pierwszych oświadczeń Rady wysnuć można wniosek, że celem przewrotu było wyzwolenie Libii z zależności od mocarstw imperialistycznych i związanie jej z walką świata arabskiego. Za taką konkluzją przemawia uznanie nowych władz Libii przez Kair i Bagdad oraz poparcie wyrażone im przez Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny.

Libia uzyskała niepodległość w grudniu 1951 r. Od XVI stulecia znajdowała się pod panowaniem Turcji, następnie była kolonią włoską. W czasie II wojny światowej kraj zajęły wojska angielskie i francuskie. W kolonialnej spuściźnie otrzymała Libia nędzę i ciemnotę. Dopiero za cenę wyrzeczenia się części suwerenności — za zgodę na stacjonowanie obcych wojsk i założenie baz amerykańskich i brytyjskich — uzyskało młode państwo fundusze niezbędne dla zaspokojenia podstawowych potrzeb.

Wielką szansę emancypacji i awansu otworzyło przed Libią odkrycie bogatych pokładów ropy naftowej, jednak przy istniejącym zacofaniu, braku wykwalifikowanych kadr we wszystkich dziedzinach gospodarki i w określonej politycznospołecznej sytuacji proces ten przebiegał niedostatecznie szybko.

Wokół nowo odkrytych złóż zgromadziły się chciwe zysku wielkie koncerny naftowe, zachęcone dodatkowo pomyślnymi okolicznościami geograficzno - polityczno - strategicznymi: łatwością transportu, przychylnym nastawieniem prozachodniego rządu, względną stabilnością sytuacji. Nie omieszkały też monopole narzucić królowi Idrisowi I korzystnych z ich punktu widzenia warunków — podziału fifty-fifty, z tym, że dokonywano go na podstawie samowolnie ustalanych przez nie, sztucznie zaniżanych cen. Produkcja libijskiej nafty sięgała w ub. r. 112,3 mln. ton, co plasuje ten kraj na trzecim miejscu na świecie po USA i ZSRR a przed Kuwejtem i Wenezuelą.

Po wybuchu konfliktu arabsko-izraelskiego król Idris uznał za konieczne zadośćuczynić przynajmniej symbolicznie dążeniom szerokich mas, udzielając ofiarom napaści pewnej pomocy wojskowej i finansowej i domagając się likwidacji obcych baz. Były to jednak półśrodki, nie pozostające w odpowiedniej proporcji do możliwości. Chociaż nie sposób określić dzisiaj dokładnie charakteru zamachu stanu z 1 września, słuszna wydaje się opinia obserwatorów, że stanowi on nowy dowód przesuwania się świata arabskiego w kierunku systemu republikańskiego i reform. (jr)

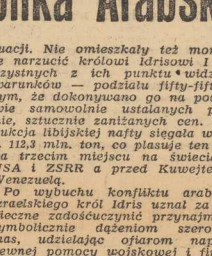

NARADA MINISTRÓW KRAJÓW PÓŁNOCNYCH

◆ W Reykjaviku zakończyła się dwudniowa narada ministrów spraw zagranicznych Szwecji, Danii, Norwegii, Finlandii i Islandii. Komunikat ogłoszony po zakończeniu obrad stwierdza, że ministrowie wypowiedzieli się za zwołaniem europejskiej narady w sprawie bezpieczeństwa. Ministrowie poparli wysuniętą przez rządy państw Układu Warszawskiego propozycję zwołania takiej narady oraz inicjatywę rządu Finlandii w sprawie jej zorganizowania.

Ministrowie omówili także m. in. sytuację na Bliskim Wschodzie i podkreślili, że podstawą pokojowego uregulowania problemu bliskowschodniego jest rezolucja Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 roku.

MAŁY SZCZYT ARABSKI ZAKOŃCZYŁ OBRADY

◆ W Kairze zakończyły się obrady małego szczytu arabskiego. Uczestnicy narady uchwalili wspólny komunikat, który podpisali szefowie państw Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Syrii, Sudanu i Jordanii oraz wiceprezydent Iraku. Komunikat stwierdza, że uczestnicy narady podjęli niezbędne kroki dotyczące wszystkich omawianych zagadnień. Świadczy to wyraźnie — dodaje komunikat — o zgodnym stanowisku tych krajów wobec konieczności wyzwolenia terytoriów okupowanych przez Izrael.

AMBASADOR RUMUNII OPUŚCIŁ DAMASZEK

◆ W środę opuścił Damaszek, udając się do kraju, ambasador rumuński w Syrii. Jak wiadomo, Syria zerwała stosunki dyplomatyczne z Rumunią w odpowiedzi na porozumienie rumuńsko - izraelskie dotyczące wzajemnego podniesienia przedstawicielstw dyplomatycznych do rangi ambasad.

Rzecznik syryjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, że interesy Syrii wobec Rumunii reprezentować będą Węgry.

pamiętam, jak by to było wczoraj

Mamy gwarancję bezpieczeństwa

gen. M. Szmoldas

generalny inspektor Czechosłowackiej Armii Ludowej

PRZED przeszło 30 laty gen. M. Szmoldas był młodziutkim porucznikiem, który po ukończeniu akademii wojskowej, rozpoczął służbę jako dowódca plutonu jednej z jednostek na Morawach. Dla niego II wojna światowa zaczęła się już właściwie w 1938 roku. Wiadomość o wkroczeniu wojsk hitlerowskich do Czechosłowacji przyjął jako zapowiedź walki. Czekał tylko rozkazu, by z bronią w ręku stanąć w obronie swojej ojczyzny. Rozkaz taki jednak nie nadszedł. A 15 marca 1939 roku wraz z innymi oficerami i żołnierzami zmuszony został do zdjęcia munduru. Lecz nie na długo.

Do okupowanej wówczas Czechosłowacji dotarły wieści, że na terenie Polski tworzy się Legion Czeski. 15 czerwca 1939 roku, jako jeden z wielu, Mirosław Szmoldas przekroczył nielegalnie granicę, udając się do Krakowa.

– Sądząc z daty był pan, generale chyba jednym z pierwszych żołnierzy tego legionu?

– Proszę sobie wyobrazić, że nie. W naszym konsulacie w Krakowie, moje nazwisko zapisane zostało pod numerem 1283. Z tego pierwszego tysiąca nie zostało nas jednak w Polsce zbyt wielu. W tym czasie powstawały jednostki czechosłowackie na Zachodzie: we Francji i w Anglii. I tam większość wyjeżdżała z Krakowa. Należałem do tych, którzy nie wyjechali. Nie trzeba było bowiem wówczas być politykiem aby zdawać sobie sprawę z tego, iż bliski jest wybuch wojny, że Hitler uderzy na Polskę.

– Wspomnienia tamtych lat walki są ciągle dla mnie żywe – mówi generał – ale wspominać trzeba przede wszystkim dlatego, aby się już nigdy wydarzenia te nie powtórzyły.

Już wówczas, gdy byłem jeszcze młodym człowiekiem, zdawałem sobie sprawę, że faszyzm, imperializm toczy bój o panowanie nad światem. Dziś, po 30 latach mamy znów podobną sytuację. Światowy imperializm niewiele nauczył się z historii minionej wojny. Znów do głosu dochodzą imperialiści Niemiec zachodnich. Nie odwołali oni jeszcze Monachium, nie uznali granicy po Odrze i Nysie, ciągle głoszą rewizjonistyczne hasła wyciągając ręce po wasze, polskie ziemie na zachodzie i nasze czechosłowackie Sudety.

Między dniem dzisiejszym a okresem sprzed 30 lat są istotne różnice w układzie sił na świecie. Dziś mamy pełną gwarancję bezpieczeństwa. Opieramy się o silny blok państw socjalistycznych. Gwarancją jest Układ Warszawski i jego kierownicza siła, Związek Radziecki. To potrzeba ciągle przypominać i podkreślać. To zresztą znalazło już nieraz potwierdzenie w praktyce. Imperializm już wielokrotnie próbował nas rozbić. Na przykład nas, w Czechosłowacji w 1948, na Węgrzech w 1956, a ostatnio znowu u nas w 1968 r. i w niedawnych dniach.

NA ZAKOŃCZENIE gen. M. Szmoldas, mówiąc o stałej potrzebie pogłębiania przyjacielskich stosunków między państwami socjalistycznymi i konsolidacji w walce ze światowym imperializmem, przypomniał niedawno budapeszteńskie wezwanie państw członków Układu Warszawskiego w sprawie bezpieczeństwa w Europie.

Hitler nie wahałby się przed zrzuceniem bomb atomowych na W. Brytanię...

BONN PAP. Hitler nie wahałby się przed zrzuceniem bomb atomowych na W. Brytanię — stwierdza w pamiętnikach publikowanych na łamach dziennika „Die Welt" były hitlerowski minister uzbrojenia Albert Speer.

Chociaż Hitler nie rozumiał, co oznacza rozszczepienie atomu, był oczarowany trickową sekwencją filmową, pokazującą jak Wyspy Brytyjskie zostają spustoszone. Film, który obrazował bombardowanie Warszawy, kończył się sceną przedstawiającą ogromny samolot nurkujący nad W. Brytanię.

„Entuzjazm Hitlera nie miał granic" – pisze Speer. **„Oto, co stanie się z nimi! Oto, jak ich zaniszczymy!"** – wykrzykiwał.

Albert Speer skazany był przez Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze na 20 lat więzienia. W 1966 roku zakończył odbywanie kary.

On czy ona?

NOWY JORK. Sędzia spojrzał uważnie na stojącą przed nim postać i zapytał:

– Hm, w kwestii formalnej: jest... jest pan... jesteś kobietą czy mężczyzną?

Osoba sama siebie określająca jako Katarzyna Kahler, lat 31, odrzekła:

– Jestem kobietą!

Nie rozwiało to jednak wątpliwości sędziego i zarządził oględziny lekarskie, które dowiodły w sposób nie budzący wątpliwości, że chodzi w tym wypadku o przebranego mężczyznę, nazwiskiem, jak się okazało, Darrel Franke. Skazano go na grzywnę za awanturę po pijaństwu, z którego to powodu stanął przed sądem.

KLUB Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" na Wschodniej Ścianie ulicy Marszałkowskiej w Warszawie.

(CAF-Komierowski)

Dla ratowanych – i ratowników

CENTRALNA STACJA Ratownictwa Górniczego w Bytomiu — to placówka naukowo-badawcza, zajmująca się opracowywaniem nowoczesnych metod ratownictwa podziemnego.

Badania są wielokierunkowe. M. in. stacja opracowała wzór lekkiego apartu z ciekłym tlenem, przy czym naukowcy zmierzają do tego, by aparat pełnił rolę dwojaką, dostarczał więcej tlenu i równocześnie oziębiał atmosferę. Szereg urządzeń już czynnych przechodzi tu procesy zmierzające do ich udoskonalenia. Są to urządzenia wentylacyjne, służące do transportu w warunkach zagrożenia podziemnego, przyrządy do piłowania, spawania i cięcia metali, które muszą zmieścić się w plecaku, środ ki łączności podziemnej (niezbędne gdy nawet łączność radiowa zawodzi) itp.

Międzynarodowy Kongres Pedagogiczny w Warszawie (4-9.IX.)

Jak wychować współczesnego człowieka?

Rozmowa z prof. dr Bogdanem Suchodolskim

W DNIACH 4—9 bm. w Warszawie obradować będzie pod patronatem przewodniczącego Rady Państwa. MARIANA SPYCHALSKIEGO, Międzynarodowy Kongres Pedagogiczny. Organizatorami kongresu ze strony Polski są Polska Akademia Nauk oraz Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Będzie to kolejne, odbywane co 4 lata, spotkanie pracowników naukowych ze wszystkich kontynentów świata, zrzeszonych w Międzynarodowym Towarzystwie Nauk Pedagogicznych.

— WOKÓŁ jakich zagadnień koncentrować się będą obrady kongresu?

— KONGRES poświęcony będzie zagadnieniom wychowania i badań pedagogicznych w epoce współczesnej, ze szczególnym uwzględnieniem problemów wynikających z postępu industrializacji, urbanizacji i rozszerzającego się uczestnictwa kulturalnego, a przede wszystkim demokratycznych dążeń społecznych. Centralnym zagadnieniem kogresu będzie wytyczenie kierunku badań pedagogicznych w tych nowych warunkach, aby nauki pedagogiczne mogły najlepiej służyć praktyce. Obrady w sekcjach dotyczyć będą głównie społecznego uwarunkowania procesów wychowawczych, reorganizacji kształcenia ogólnego w związku z postępem współczesnej nauki, wykształcenia i wychowania technicznego, wychowania przez sztukę, ustroju szkolnictwa średniego i wyższego, no i wreszcie metodologii badań pedagogicznych.

— PAN PROFESOR wspomniał o naukach pedagogicznych w służbie praktyki. Jak to należy rozumieć? W jaki sposób rezultaty tych obrad oddziaływać będą na pracę ogółu pedagogów, nauczycieli?

— NIE NALEŻY tego rozumieć zbyt praktycystycznie. To nie kongres nauczycieli i wychowawców. Jest to impreza par excellence naukowa. Większość referatów kongresowych będzie drukowana w prasie pedagogicznej, wszystkie zaś referaty polskie wydane zostaną przez Ossolineum. W ten sposób staną się dostępne dla szerokich rzesz nauczycieli, a tym samym będą mogły znaleźć zastosowanie w codziennej praktyce szkolnej. Mowa oczywiście o tych nauczycielach, którzy interesują się ostatnimi wydarzeniami w pedagogice, jej nowymi osiągnięciami.

— KTO weźmie udział w kongresie?

— W KONGRESIE uczestniczyć będzie przeszło 400 osób, z czego połowa pochodzi z różnych krajów Europy, Ameryki i Afryki. M. in. przybędą prezes Akademii Nauk Pedagogicznych w Związku Radzieckim — prof. Chwostow i wiceprezes tej Akademii — prof. Markuszewicz; profesor Sorbony — Maurice Debesse; z Anglii — prof. King, z Norwegii — prof. Sandven. Z Włoch przyjadą prof. prof. Manacorda i Volpicelli; z Czechosłowacji prof. prof. Pawlik i Bakos.

— JAK ŚWIADCZĄ te nazwiska — oraz fakt, że patronu je kongresowi przewodniczący Rady Państwa — ranga tego spotkania jest bardzo wysoka...

— NIE TYLKO naukowa, ale i polityczna — jak to zresztą bywa ze wszystkimi tego rodzaju sympozjami.

Rozmawiała:
St. ORZEŁOWSKA

Przed spotkaniem producentów i handlowców

Zbliża się poznańska „Jesień"

TRADYCYJNIE JUŻ WE WRZEŚNIU ODBĘDZIE SIĘ RENDEZ-VOUS PRODUCENTÓW I HANDLOWCÓW, NA KTÓRYM PRZEDSTAWICIELE „MERKUREGO" KONTRAKTOWAĆ BĘDĄ ARTYKUŁY NA ZAOPATRZENIE RYNKU W PIERWSZYM PÓŁROCZU ROKU 1970, A W ZAKRESIE UBIORÓW NA PRZYSZŁY SEZON WIOSNA-LATO.

PRZEMYSŁ otrzymał do swojej dyspozycji na jesiennej imprezie ponad 88 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni wystawowej i zgodnie z obowiązującą już od pewnego czasu zasadą prezentować ma tylko takie artykuły konsumpcyjne, które produkuje seryjnie i może dostarczyć na rynek w ilościach hurtowych.

Największy wystawca — nasz przemysł lekki — zorganizuje jak co roku kilka giełd oferując do sprzedaży m.in. odzież, wyroby dziewiarskie i pończosznicze, obuwie i artykuły skórzane, tkaniny filmowe oraz galanterię bawełnianą. W giełdach tych weźmie udział 115 przedsiębiorstw przemysłu kluczowego oraz 227 z państwowego przemysłu terenowego i spółdzielni pracy, wchodzących w skład zrzeszeń asortymentowych. **Wiele nowości zaprezentuje na tych giełdach dziewiarstwo.** Znajdą się wśród nich m.in. bluzki i garsonki damskie z wielobarwnie drukowanej anilany, ażurowe sweterki wykonane na nowych maszynach z importu, bielizna niemowlęca formowana „na okrągło" z nowych atrakcyjnych tkanin. Po raz pierwszy trafią do oferty handlowej i to w większych ilościach bardzo cienkie rajstopy damskie z elastilu, wykończone ściśle tkaną gumką.

Odzieżówka nie zapowiada specjalnych rewelacji w tkaninach czy wzornictwie poza interesującą kolekcją męskich marynarek uszytych z materiałów o wyższej procentowo zawartości wełny. W ofercie handlowej znajdą się jednak spodnie z tkanin niemnących pod nazwą **„elpress"**, które znakomicie znoszą pranie na mokro.

Targowy urodzaj zapowiada natomiast przemysł ciężki i maszynowy w produkowanych przez siebie artykułach pierwszej potrzeby oraz wyrobach luksusowych. Zaprezentują się handlowcom zakłady z 9 zjednoczeń „maszynówki" oraz dwóch zjednoczeń przemysłu ciężkiego. **Co pokażą?** Obok polskich „Fiatów" i „Syren", motocykle SHL i WSK, motorowery „Komar", rowery, silniki dla sprzętu motoryzacyjnego, podstawowe asortymenty części zamiennych. Bogata będzie ekspozycja artykułów sportowych i turystycznych jak przyczepy samochodowe, łodzie i kajaki, rowery wodne i pontony oraz kolekcja obejmująca „wszystko dla domu". Są w niej nowe typy maszyn do szycia, wirówki do bielizny, lodówki, drobny sprzęt zmechanizowany gospodarstwa domowego, naczynia kuchenne, narzędzia i wiele innych. W specjalnym stoisku informacyjnym eksponowany sprzęt prezentowany będzie w czasie ruchu, udzielane też będą na miejscu porady fachowe. (Lsk)

„Konformista" na ekranie

RZYM. Reżyser Bernardo Bertolucci przystępuje do przeniesienia na ekran powieści Alberta Moravii „Konformista". Jedną z ról obejmuje w tym filmie **Jean Louis Trintignant.**

Ćwierć wieku doświadczeń (2)

(Specjalnie dla „Kuriera Szczecińskiego")

XXV LAT LRB

Ćwierćwiecze naszych doświadczeń szczególnie plodne było w dziedzinie rozbudowy przemysłu. Bułgaria — kraj dawnych pasterzy, ogrodników, rolników, hodowców róż rozpoczęła od podstaw budowę metalurgii, przemysłu maszynowego, wielkiej chemii, elektroniki itp.

W latach 1966—1968 tylko jeden kombinat metalurgiczny w Kremikowcach wyprodukował 2 300 tys. ton surówki, 1 700 tys. ton stali, setki tysięcy ton wyrobów walcowanych.

Produkujemy przeszło 20 tys. sztuk wózków elektrycznych, tzw. elektrokarów i motokarów, eksportowanych do 40 krajów całego świata, co zapewniło Bułgarii w tej dziedzinie produkcji pierwsze miejsce w Europie i drugie na świecie. Rozrastające się zakłady chemiczne już obecnie produkują 600 tys. ton nawozów azotowych i 140 tys. ton nawozów fosforowych w czystym składniku.

ROZBUDOWA przemysłu chemicznego i petrochemicznego, samochodowego, własnej konstrukcji maszyn elektronowych, przemysłu stoczniowego i materiałów budowlanych — zasadniczo przeobraża ekonomikę naszego kraju. Jednocześnie wzbogaciły się nasze doświadczenia, jakże ważne i niezbędne w tym okresie, w którym wychodziliśmy na rynek światowy z bogatą listą wyrobów przemysłowych.

AKTUALNYM PROBLEMEM pierwszorzędnej wagi stał się problem postępu technicznego, automatyzacji i mechanizacji produkcji — postęp techniczny nie w pojęciu abstrakcyjno-ogólnikowym, lecz konkretnym dla poszczególnych dziedzin gospodarki. W rolnictwie wyraża się on w przemysłowej metodzie produkcji mięsa, uprawy ziemi, zbiorów plonów, przetwórstwa itd.

Tylko w rolnictwie zatrudnionych jest obecnie 100 tys. mechanizatorów i 40 tys. specjalistów. W przemyśle liczba wykwalifikowanych inżynierów, ekonomistów, techników — sięga setek tysięcy osób. Za tymi liczbami kryją się wielkie jakościowe zmiany w strukturze społeczeństwa. Na drodze rozwojowej zdystansowani zostali małowierni i niezdecydowani. Ci, którzy woleli czekać, nie angażować się w aktywny nurt społecznego życia dobili do wąskich szeregów pesymistów, dyletantów, wyznawców obcej kultury, zachodniego sposobu życia.

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń oparte są perspektywy dalszego rozwoju naszego kraju, o wiele bardziej skomplikowanego, złożonego, bo uwzględniającego w detalach nie tylko ze strony materialnego rozwoju sił wytwórczych, lecz także wszystkie przesłanki składające się na proces kształtowania życia nowego socjalistycznego społeczeństwa.

NADSZEDŁ wreszcie czas aktywnego zajęcia się również sprawami dnia codziennego obywatela, który na podstawie własnych doświadczeń mógł się przekonać, że o wiele trudniej jest dziś o technika samochodowego, niż o samochód, że mankamenty w handlu to twardy orzech do zgryzienia i nie tylko chyba je usunąć, niż realnie poprawić stan usług społecznych. W wielofacetowym procesie twórczym czyn i praca pojedynczego człowieka jest równie ważna jak słuszna uchwała czy dyrektywa. We współczesnym życiu nie mogą pozostać wieczne i niezmienne gotowe normy i dogmaty.

TE PROBLEMY poruszone zostały od początku na zeszłorocznym lipcowym plenum KC BPK, które podsumowując dotychczasowe doświadczenia wypracowało wszechstronny program dalszego rozwoju. I oto od ponad roku realizowane są podstawowe zadania naszego programu: nikształtowanie nowoczesnych form zarządzania gospodarką narodową i życiem społeczno-politycznym, podniesienie aktywności społecznej narodu, podniesienie roli nauki i naukowych metod pracy we wszystkich dziedzinach życia.

Naukowa analiza procesów twórczych, organizacji pracy i planowania — to popularny temat, o którym słyszy się w wielkich i małych przedsiębiorstwach, w spółdzielniach produkcyjnych i placówkach naukowych.

Dorobek 25-lecia pozwala nam stawiać takie nowe zadania, które jest w stanie zrealizować dojrzałe społeczeństwo socjalistyczne.

* * *

SPRAWA stale wzrastającej ścisłej współpracy z bratnimi socjalistycznymi krajami, to najwięksy plon 25-letniego doświadczeń. Dzięki temu stał się możliwy dynamiczny start gospodarki narodowej. Ponad 400 dużych zakładów przemysłowych powstało przy bezpośredniej współpracy z ZSRR. W wyniku współdziałania z PRL szybko rozwinął się młody, lecz prężnie prosperujący przemysł stoczniowy. Wspólne towarzystwa bułgarsko-węgiersko-radzieckie „Transmaz" i „Agromasz" regulują współpracę między tymi krajami. Z CSRS i NRD istnieje aktywna współpraca w przemyśle maszynowym. Stałe doskonalenie form współpracy, odpowiadających współczesnemu rozwojowi stosunków między socjalistycznymi krajami, jest również gwarancją dalszego szybkiego rozwoju Ludowej Republiki Bułgarii w okresie drugiego ćwierć wiecza socjalistycznego budownictwa.

Ognian TODOROW

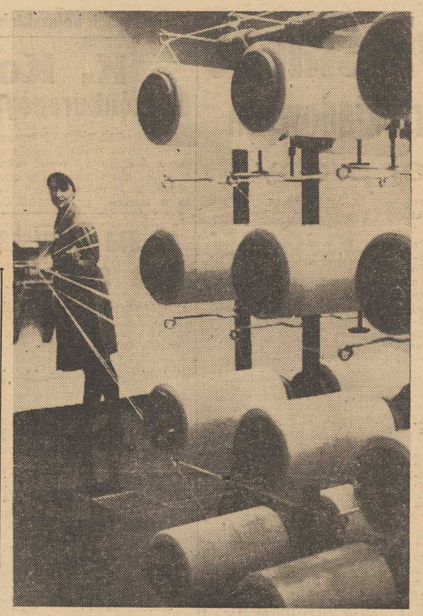

W LATACH władzy ludowej nastąpił znaczny rozwój i unowocześnienie przemysłu włókienniczego. Uruchomienie fabryki włókna poliestrowego w Jambole pozwoliło na zwiększenie asortymentu i podniesienie jakości bułgarskich tkanin. Ponad 60 proc sztucznego włókna, zużywanego przez przemysł tekstylny, pochodzi właśnie z tej fabryki.

NA ZDJĘCIU: fabryka włókna poliestrowego w Jambole.

(CAF–BTA)

Powroty do czynnego życia

CENTRUM Rehabilitacji Leczniczej i Zawodowej w Reptach Śląskich obok leczenia stosuje własne metody przywracania swoim pacjentom sprawności i możliwości czynnego życia.

Pacjenci nieodwracalnie skazani na inwalidztwo uczą się tu nowych zawodów, które będą mogli wykonywać mimo ograniczenia ruchów. Organizuje się dla nich kursy zawodowe 11 i 22-miesięczne, kończące się egzaminem czeladniczym.

Rehabilitacja fizyczna prowadzona jest w odpowiednich salach, w basenie kąpielowym, na otwartym terenie itd. Chorzy na astmę odzyskują sprawność właśnie pod ziemią (o czym przekonali się lekarze prowadzący sanatorium w Wieliczce). Metody wypróbowane w podziemnym sanatorium zastosowano tu w sąsiedztwie sztolni „Czarnego Pstrąga", uzyskując dobre wyniki w leczeniu chorych na astmę.

Dlaczego ulica 5 Lipca?

OSTATNIO nadszedł do redakcji list następującej treści.

„Prosimy uprzejmie o wyjaśnienie nam przesłanek nazwy ulicy 5 Lipca. W imieniu grona zainteresowanych — W. K." (nazwisko i adres znane redakcji)

ABY odpowiedzieć na to pytanie, sięgnąć trzeba w historii przywróconego Macierzy Szczecina.

Otóż 30 kwietnia 1945 r. o godz. 8.15 wciągnięto w wyzwolonym Szczecinie flagę polską na gmachu Urzędu Pełnomocnika Rządu Rzeczypospolitej.

Później bezpośrednio po przybyciu do nowego miasta wielbicieli szczecińskiego z jego urzędem, rządy aliantów zachodnich złożyły protest przeciw rzekomo jednostronnemu działaniu polskiemu bez uprzedniej konsultacji z nimi sprawy wejścia władz polskich do Szczecina. By ułatwić dalsze działania dyplomatyczne gwoli przyspieszenia oficjalnego przyznania Szczecina Polsce, władze administracyjne musiały nasze miasto na krótko opuścić. 19 maja 1945 r. odjechał zeń wojewoda Leonard Borkowicz. W tym czasie w Szczecinie zaczął funkcjonować niemiecki zarząd miejski.

Na skutek zdecydowanej postawy rządu radzieckiego oraz zabiegów dyplomacji polskiej, zapadła decyzja przekazania administracji polskiej pełnej władzy w mieście Szczecinie.

Plze o tym następująco I prezydent miasta prof. dr Piotr Zaremba:

„Wreszcie nadszedł oczekiwany moment. W dniu 1 lipca kurier wojskowy ze Szczecina przywiózł mi pismo, adresowane do mnie jako prezydenta Szczecina, zapraszające mnie na dziś (!) do Kwatery Głównej Radzieckich Wojsk Okupacyjnych w Berlinie, celem przyjęcia na polskiej administracji pełnej władzy w mieście Szczecinie".

A oto przebieg historycznego posiedzenia w Szczecinie w dniu 5 lipca 1945 r. o godz. 18.

Sięgnijmy znowu do wspomnień bezpośredniego uczestnika tych wydarzeń – pierwszego prezydenta naszego miasta prof. dra Piotra Zaremby:

„Punktualnie o godzinie 18 zajeżdżamy przed gmach przy Jasnych Błoniach, gdzie oczekiwał nas generał Fiedotow ze swym sztabem. W dawnej sali bibliotecznej głównego trzonu gmachu, na drugim piętrze, przygotowano długi stół. Po jednej jego stronie oczekiwało kierownictwo niemieckiego Zarządu Miejskiego z burmistrzem na czele. Zajęliśmy miejsca po przeciwległej stronie, podczas gdy generał Fiedotow z tłumaczem stanęli u końca stołu. Było nas szesnaście osób, w tym: dwaj wiceprezydenci — Franciszek Jamroży i Alfons Karczmarek, pierwszy sekretarz Komitetu Miejskiego PPR — Edmund Czyż oraz dwunastu desygnowanych naczelników wydziałów miejskich.

Generał Fiedotow stojąc zakomunikował obecnym decyzję przyznającą Szczecin Polsce oraz rozkaz rozwiązania agend niemieckiego Zarządu Miejskiego. Stwierdził, że z tą chwilą administracja cywilna w mieście przechodzi całkowicie w ręce polskie.

Po przetłumaczeniu części decyzji na język rosyjskim, prosząc generała Fiedotowa o przekazanie rządowi radzieckiemu naszego podziękowania za tę decyzję oraz o podziękowanie Czerwonej Armii za pomoc udzieloną Polsce i polskiemu Szczecinowi. Bezpośrednio potem zwróciłem się po niemiecku do siedzących naprzeciw nas Niemców, podając im dzień termin przekazania przez nich agend dzień jutrzejszy, godzinę 8. Jednocześnie odczytałem im nazwiska polskich naczelników wydziałów, którzy przejmą od nich poszczególne działy administracji miejskiej".

DATĘ 5 LIPCA upamiętnia nazwa ulicy.

W krótkiej relacji nie byliśmy w stanie podać wielu interesujących faktów historycznych. Dlatego zachęcamy gorąco — i to nie tylko grono zainteresowanych Czytelników oraz p. W. K. — by zechcieli sięgnąć po acyciekawą, znakomicie napisaną, stanowiącą przebogate źródło historyczne książkę prof. dra Piotra Zaremby – „Pierwszy szczeciński rok 1945", której fragmenty cytowaliśmy w wyjaśnieniu. (lw)

Zagraniczna kariera polskich królików

PO KOZUSZKACH zakopiańskich, które od dłuższego czasu stanowią się dużym powodzeniem na rynkach zagranicznych, drugim artykułem robiącym karierę eksporta wa są mini-futra z królików. Są nie farbowane i nie udają bardziej szaj chetnych zwierząt. Im bardziej łaciate tym lepiej. Takie bowiem właśnie okrycia zimowe upodobały sobie nastolatki w wielu krajach Europy. Centrala Handlu Zagranicznego „Skórimpex" sprzedaje coraz większe ilości królieczych skórek. Ku pują je m. in. Francuzi, Austriacy, Szwedzi i Finowie.

Polskie szkoły badaczy mikroświata

Założycielem polskiej szkoły immunologii jest prof. dr Edmund Mikulaszek – działający obecnie w Instytucie Biochemii i Biofizyki PAN i przewodniczący Radzie Naukowej Wojskowej Instytutu Higieny i Epidemiologii. Właśnie jego szkoła — łącznie z badaczami działającymi w różnych ośrodkach naukowych w kraju — walnie przyczyniła się do rozszerzenia wiedzy o chemicznej budowie i specyfice bakterii chorobotwórczych Salmonelli, E. Coli, Shigelli, Brucelli i in. W tej dziedzinie polska nauka zajmuje jedno z pierwszych miejsc w świecie.

Inny polski badacz mikroświata, prof. dr Feliks Przesmycki, jeszcze w 1944 r. sam reprezentował polską wirusologię. Obecnie jego szkoła liczy ok. 100 profesorów, doceniów i doktorów — specjalistów w dziedzinie wirusologii medycznej, weterynaryjnej i roślinnej.

Trudne dzieciństwo przyczyną... choroby wrzodowej

W KRAKOWSKIEJ III Klinice Wewnętrznej AM pod kierunkiem prof. dr Aleksandrowicza czynny jest oddział psychosomatyczny, który prowadzi badania nad przyczynami tzw. chorób cywilizacji. Jak wiadomo od niedawna, do tych chorób zalicza się obecnie także i wrzodowa (żołądka i dwunastnicy). Obecnie krakowscy lekarze postanowili sprawdzić doświadczalnie hipotezę, zakładającą, że przyczyn choroby wrzodowej (dwunastnicy) należy doszukiwać się w urazach przeżywanych we wczesnym dzieciństwie.

W tym celu naukowcy przeprowadzili wywiady z 40 pacjentami u których rozpoznano wspomnianą chorobę. Okazało się, że 36 osób miało za sobą ciężkie przeżycia, rzutujące na ich dzieciństwo (rozwód rodziców, śmierć rodziców i pobyt w sierocińcu, przeżycia oku pacyjne, zbyt wczesnie podjęta praca zarobkowa itp.).

Zebrane materiały potwierdzają hipotezę o wczesnym powstawaniu skłonności do choroby wrzodowej — o jej przyczynach, sięgających dzieciętych przeżyć psychicznych.

Roślinna metalurgia

PO spaleniu liści brzozy w każdej tonie popiołu znajduje się 2,5 kg niklu. Ośrodki w stanach Dakota, Wyoming i Nebraska (USA) prowadzą obecnie intensywne badania nad innymi roślinami, w których kwiatach znajduje się do 0,5 proc. selenu.

Wiedza o przeszłości portu

W CYKLU „PRAC wydanych przez Instytut Zachodnio-Pomorski ukazała się ostatnio książka pióra KLEMENSA PIOTROWSKIEGO pt. „Zapiecze portu szczecińskiego w dobie kapitalizmu wolnokonkurencyjnego 1818–1830".

Praca ta traktuje o bardzo odległej historii portu w Szczecinie, przed ponad 150 lat. Historia ta pozornie niewiele ma wspólnego z dniem dzisiejszym największego polskiego portu i jednego z największych na Bałtyku. Ale tak jest tylko pozornie.

„CELEM PRACY — pisze autor we wstępie — jest zbadanie jak kształtowało się zaplecze rzeczywiste portu szczecińskiego w dobie kapitalizmu wolnokonkurencyjnego. W szczególności chodzi o ustalenie, w jakim stopniu port szczeciński obsługiwał w badanym okresie Zieminie Polskie, i to zarówno Królestwa Polskiego, jak i inne obszary zagrabione przez mocarstwa zachodnie i dołączone przez nich do obszarów objętych granicami ich państw (np. Wielkopolska), a w jakim stopniu był on portem obsługującym potrze by gospodarcze samych Niemiec".

BADAJĄC wspomniany okres, autor pracy niezbicie dowodzi, na podstawie ciążenia ładunków z poszczególnych okręgów do portu szczecińskiego, że zaplecze to obejmowało Pomorze Przed- i Zaodrzańskie, Ziemię Lubuską, Wielkopolskę, zachodnie części Pomorza Wschodniego i południowo-zachodnie Królestwa Polskiego. Ponadto do portu w Szczecinie ciążyły także Śląsk Górny oraz Górny i części Czechy.

Praca zawiera wiele tabel oraz map.

Książka Klemensa Piotrowskiego jest pracą naukową, na pewno trudną do przebrnięcia dla niefachowego czytelnika, zainteresującą na pewno historyków, a tak że praktyków portowo-żeglugowych, wzbogaca bowiem naszą wiedzę o przeszłości portu i jego związkach z zapleczem. (ak)

* Klemens Piotrowski — „Zaplecze portu szczecińskiego w dobie kapitalizmu wolnokonkurencyjnego 1818 —1830". Wydawca – Instytut Zachodnio-Pomorski – cena 45 zł.

KURIER KULTURALNY

Definitywnie...

...skończyła się wakacyjna kanikuła. Nie tylko w Szczecinie, gdzie trwa już Festiwal Filmów Morskich a za kilka dni zapoznamy się z dorobkiem kultury rostockiej — lecz również w województwie. Znów dane znać o życie społeczny i ruch kulturalny; w czasie lata — wyjąwszy oczywiście nadmorskie kurorty i Kamień — niewiele dzieje się w miasteczkach i wsiach. We wrześniu odbędą się powiatowe sejmiki kultury, na których działacze terenowi zrefleksyonują ocenią dotychczasową działalność i pomyślą, co można zrobić jeszcze, by upowszechnienie kultury, we wszystkich jej przejawach, stało się skuteczniejsze. Ukoronowaniem tych obrachunków będzie, po intensywnej działalności jesiennej i zimowej, kwietniowy (w roku 1970) Sejmik Miłośników Ziemi Szczecińskiej. Pamiętajmy, że pierwszy taki sejmik, w 1961, dał początek Szczecińskiemu Towarzystwu Kultury. Trzeci odbędzie się w 25-lecie Ziemi Szczecińskiej.

W poprzednich...

...latach, nowe sezony pracy kulturalnej i oświatowej, inaugurowano pod hasłem rozwoju kultury w środowisku wiejskim. W bieżącym roku dominować będzie problematyka zakładu pracy, załogi pracowniczej. To nie znaczy, że odchodzimy zupełnie od tamtych haseł, choć raczej o nowe rozdzielenie akcentów. Zakład pracy ośrodkiem wychowania socjalistycznego — tym stwierdzeniem i postulatem, będziemy kierowne w tym okresie, w którym wychodziliśmy na rynek światowy z bogatą listą wyrobów przemysłowych.

Dziennikarze...

...zorganizowani w Klubie Publicysty ki Kulturalnej (Klubie Publicystów Polityki Kulturalnej) SDP, zapoznali się ostatnio, na spotkaniu w Wydziale Kultury Prez. WRN, z zadaniami i programem Festiwalu Rostockiej w Szczecinie oraz inauguracji nowego roku kulturalnego. Obejrzeli również, pełnometrażowy dokument reż. R. Wionczka „Między wrześniem a majem", spotkanie odbyło się bowiem w przededniu rocznicy pamiętnego września.

Wypełniona po brzegi...

...sala kina „Colosseum", setki młodych chłopców i dziewcząt. Tytuł filmie: „Syn Indianina" — nie może być istotnie, magnesem. Ale... Po filmie, wcześniety w głośny tłum, słyszę uwagi, opinie: fil co za film! A przecież była tam strzelanina, byli cowboye itd. Odebrałem owe opinie jako reakcję zdrową: Indianin był tam wcielenieniem zła a jeden z małoletnich bohaterów uwielbiał... palenie fajek. W ogóle, z tak zwanego spektaklu wiele pożytecznego — kupa nieporozumień. Że to według Marka Twaina? To co z tego. (MC)

Nasza recenzja

„Śpij spokojnie, Katarzyno..."

EXBRAYAT — Przekład WANDY WĄSOWSKIEJ

100

— Za pośrednictwem profesora Egona Haussera, który wysoko cenił jej umiejętności

Kurt gratulował sobie w duchu, że mu przyszło do głowy to ostatnie pytanie.

— To znaczy, że ten profesor ją dobrze znał?

— Oczywiście. Często, gdy miała wątpliwości co do interpretacji jakiegoś utworu, odwiedzała swego mistrza, aby go zapytać o radę. Mówiła mi, że u niego spotyka dużo osób z wielkiego świata, które może kiedyś pomogą jej w muzycznej karierze

I wśród tych osób „z wielkiego świata" spotkała swego mordercę! — pomyślał Kurt.

— Serdecznie pani dziękuję za informacje. Są dla mnie niezwykle cenne. A czy pani wie, gdzie mieszka Egon Hausser?

— Na Theaterstrasse 240.

Possberg omal nie podskakiwał z radości. Wyglądało na to, że idzie dobrym tropem. Od samego początku, gdy tylko dowiedział się, że zabójca należy do arystokratycznych sfer Heidelbergu, podejrzewał, że może nim być Hausser. Don Juan, cieszący się niezmiennym powodzeniem u kobiet. Drogę do Theaterstrasse przebył prawie biegiem. Gdy znalazł się przed drzwiami mieszkania Haussera, nacisnął z całej siły guzik od dzwonka. Otworzył mu sam Egon, najwidoczniej mocno zdziwiony tą wizytą.

— Possberg? Co cię do mnie sprowadza?

— Chcę z tobą pomówić.

— Ale... ja kogoś oczekuję.

— To niech sobie ten ktoś poczeka!

Muzyk zacisnął pięści, jakby miał zamiar Kurta uderzyć.

101

— Na co ty sobie pozwalasz? Czy wiesz, do kogo przyszedłeś?

— Wiem, do tchórza!

Egon zbladł.

— Wynoś się stąd, wracaj do twoich mętów społecznych, ohydny wszczurciu!

Kurt brutalnym ruchem odepchnął Haussera, a dostawszy się do przedpokoju, zatrzasnął za sobą drzwi.

— Łajdak! Bandyda! Ja cię nauczę!

Nie mówiąc nic, Possberg schwycił Egona za ramię, wciągnął go do pokoju i rzucił na kanapę

— A teraz dość komedii, Egon! Mów!

— A o czym, do diabła, może mówić taki człowiek jak ja z takim łobuzem jak ty?

— Na przykład o Katarzynie Buchberger...

— Dlaczego mam o niej mówić?

— Dlatego, że ją znałeś, że często u ciebie bywała.

— To nie jest jeszcze żaden powód.

— Są i inne powody.

— Jakie?

— Jeżeli nie będziesz mówił, urządzę cię tak, że dłuższy czas nie będziesz mógł nikomu się pokazać.

Hausser przyjrzał się Kurtowi uważnie, jakby chciał się zorientować, czy zdolny on jest spełnić swoją groźbę. Wyraz twarzy inspektora musiał go w tym upewnić.

— Co właściwie mam ci powiedzieć?

— Od jak dawna była twoją kochanką?

— Aha, o to ci chodziło... Muszę cię rozczarować, nie była nigdy moją kochanką.

— Nie wierzę ci.

— Cóż mogę na to poradzić

102

— To była młodziutka i łatwowierna dziewczyna. Uwierzyła we wszystko, coś jej naopowiadał. Obiecywałeś jej małżeństwo, a potem...

Hausser patrzył na niego ze szczerym zdumieniem.

— Wiesz co, Possberg, niepotrzebnie tracisz czas w policji, powinieneś pisać powieści kryminalne. Masz bujną wyobraźnię, a doświadczenia z dotychczasowej pracy też ci się przydadzą!

— A ja cię zdemaskuję, Egon! Nie wykręcisz się byle czym

— Słuchaj, durniu, gdybyś naprawdę dobrze znał swój zawód, to byś przede wszystkim postarał się zebrać odpowiednie informacje. Wiedziałbyś wówczas, że tego dnia, kiedy popełnione zostało morderstwo, występowałem na koncercie w Hamburgu.

Kurt milczał. Doznał bolesnego uczucia porażki. Ponadto pod tym zimnym tuszem, jakim były słowa Haussera, uświadomił sobie, że Anna Thiele mówiła o młodym studencie. Trudno byłoby identyfikować Haussera ze studentem.

— A teraz — rzekł drwiącym tonem Egon — kiedy dałeś mi dowód twego braku przenikliwości i inteligencji, proszę cię, żebyś wyszedł i nigdy więcej nie zaszczycał mnie swymi odwiedzinami. Nie chcę, aby mówiono, że przyjmuję w swoim domu ciury policyjne!

Possberg zbliżył się do Haussera, który wstał z kanapy.

— Tym razem nie udało mi się, przyznaję. Ale mimo to nie zrezygnuję z wykrycia prawdy! Skompromituję was wszystkich! Odsłonię wasze prawdziwe oblicza!

— Spójrz wpierw na siebie do lustra, na swoją twarz! To twarz nędzarza i wykolejeńca! Ciebie pożera zazdrość na widok dawnych kolegów, którzy doszli do wysokich stanowisk. (C.d.n.)

Szczecińscy wioślarze triumfują w bojach spartakiadowych

Dziś dzień wielkiej próby

(INF. WŁ.) WCZORAJ po południu na sztucznym jeziorze Malta pod Poznaniem rozegrany został spartakiadowy finał wioślarski w grupie B juniorek.

NASZA jedynkarka Jolanta Roszczyk z Czarnych miała pecha. W czasie transportu, uszkodzona została jej łódź, musiała więc startować na pożyczonym skiffie. W wyjątkowo silnej konkurencji ogólnopolskiej Roszczykówna trenowana przez Ryszarda Kobendzę zajęła w skiffie 5 punktowane miejsce.

LEPIEJ poszło naszej podwójnej dwójce juniorek. Osada: El żbieta Babiak i Gabriela Kopp wywalczyła II lokatę i cenne punkty!

DZISIEJSZY czwartek jest dniem wielkiej próby dla OSAD MĘSKICH NASZYCH WIOŚLARSKICH SPARTAKIADOWYCH REPREZENTANTÓW.

Wielki finał rozpocznie się o godz. 14.30.

BRAWO DLA KOSZYKAREK

PIERWSZE zwycięstwo w turnieju eliminacyjnym spartakiady odniosły wczoraj szczecińskie koszykarki. Pokonały one wysoko zespół Lublina 67:41 (27:11). Dziś czeka nasze dziewczęta mecz decydujący o awansie do grupy finałowej. Grać będą z zespołem Poznania, który wczoraj uległ świetnej drużynie Łodzi 43:59.

Dotychczasowa tabela grupy „B" przedstawia się następująco:

1.	Łódź	4	113:88
2.	Szczecin	3	112:95
3.	Poznań	3	103:101
4.	Lublin	2	83:127

W grupie „A" prowadzi drużyna Warszawy przed Bydgoszczą, Wrocławiem i Krakowem.

PŁYWACY BEZ WYNIKÓW

SŁABO spisali się w wyścigach finałowych nasi pływacy. G. Tymaszuk na dystansie 200 m st. klasycznym zajęła 7 miejsce z czasem 3:09.0, na 20 m st. motylkowym R. Kowalska była w finale ostatnia (3:12.6). Ostatnie miejsce zajęła również sztafeta juniorów płynąca na dystansie 4x100 m st. zmiennym. Uzyskany czas – 4.56.4.

NA PŁYWALNI POSTiW-u w Poznaniu rozegrano eliminacje w 7 dalszych wyścigach. Bardzo dobrze spisał się 15-letni Piotr Dlucik z Katowic, który zwyciężył w dwóch wyścigach, a na 100 m st. mot. uzyskał – 1.05,1 min. po ładnej walce z Czarlickim z Poznania 1.06,4. Dobry czas uzyskała również reprezentacja Poznania w sztafecie 4x100 m zm. chłopców 4.40,8 min., wyprzedzając Warszawę miasto o 2,8 sek.

Nasza rekordzistka Polski, Krysty na Antoniak (Wrocław) wygrała wyścig na 200 m mot. w dobrym czasie 2.43,7 min. i jako jedyna popłynęła poniżej 3 minut.

W KOSZYKÓWCE drużyn kobiecych bardzo wyrównany mecz stoczyły zespoły Warszawy – miasta i Bydgoszczy. Wygrały ostatecznie warszawianki 46:45 (22:20). W drugim meczu w tej grupie Kraków zwyciężył Wrocław 56:46 (24:22).

TU WROCŁAW

W ŚRODĘ głównym wydarzeniem wrocławskiej Spartakiady była uroczystość otwarcia tej wielkiej imprezy na stadionie olimpijskim im. gen. K. Świerczewskiego.

Tenisiści wyłonili półfinalistów w grach pojedynczych chłopców i dziewcząt. M.in. Wojdała (Katowice) pokonała Banaszakównę (Szczecin) 6:3, 9:7.

W TURNIEJU PIĘŚCIARSKIM odbywały się dalsze walki eliminacyjne. Szczecinianin Karwat w piórkowej przegrał z Dziubichem (Wrocław m.).

W niedzielę – ciekawe zawody lekkoatletyczne

W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ na stadionie Pogoni odbędą się tradycyjne **zawody lekkoatletyczne o „Błękitną Milę Bałtyku".** W imprezie tej wezmą udział najlepsi zawodnicy naszego województwa. Potwierdzili także start w Szczecinie reprezentanci Łotewskiej SRR, NRD (Rostock) oraz Zawiszy Bydgoszcz. Początek zawodów o godz. 16.

1 miejsce Szczecina na Igrzyskach Inwalidów

OSTATNIO odbywały się w Chorzowie IV Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Spółdzielczości Inwalidzkiej. W imprezie wzięło udział ponad 300 sportowców-inwalidów, broniących barw wszystkich miast wojewódzkich w kraju.

W igrzyskach startowała również 7-osobowa ekipa szczecińska. Nasza reprezentacja wywalczyła w końcowej klasyfikacji zawodów 11 miejsce.

Zespół szczeciński zdobył na igrzyskach 42 medale: 14 złotych, 17 srebrnych i 11 brązowych. Najwięcej medali dla naszej ekipy uzyskał Jerzy Walczak — 7, a następnie Anna Pieńczykowska i Ed. Pilecki — 6, Marianna Bończak — 5, M. Andrzejewska, S. Kazimierska i Jadwiga Musiał po 4, K. Byczkow — 3, W. Jurszewicz 2 i W. Lachowicz — 1. (ja-gr)

Szachiści walczą

W PIĄTEK o godz. 17 w klubie WZGS przy ul. Dworcowej 2 w Szczecinie rozpoczną się finały **indywidualnych mistrzostw okręgu** w szachach.

Dziękujemy...

„ŻEGLARZOM za pozdrowienia z przedspartakiadowego zgrupowania w Trzebieży. (a)

Dziś na torze

Długodystansowe mistrzostwa Polski

DZIŚ o godz. 16 na szczecińskim torze kolarskim rozegrane zostaną długodystansowe mistrzostwa Polski. W zawodach weźmie udział wielu czołowych kolarzy kraju i naszego województwa. Odbędzie się również finałowy wyścig o mistrzostwo Polski w jeździe za motorami oraz wyścigi młodzików i juniorów w obsadzie lokalnej. (g)

Kulturyści wznawiają treningi

PO WAKACYJNEJ PRZERWIE, wznowione zostają treningi sekcji KULTURYSTYCZNEJ ogniska TK KF „Gimnastyczne". Zajęcia odbywać się będą w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 37 przy ul. Unisławy. Początek treningów, w których uczestniczyć mogą wszyscy chętni, o godz. 17. (g)

W wyścigach kolarskich dla nie zrzeszonych

K. Kosewski bezkonkurencyjnym triumfatorem

PRZEZ CAŁY CZAS trwania tegorocznych wakacji odbywały się w Szczecinie wyścigi kolarskie dla nie zrzeszonych, organizowane w ramach akcji **„Lato w mieście"** przez MKS Ogniwo i DKKFiT Pogodno, pod patronatem redakcji „Kuriera Szczecińskiego".

Wakacyjne imprezy kolarskie przeprowadzane były dwa razy w tygodniu. W poniedziałki chłopcy startowali na szosie, a w soboty próbowali swoich sił na torze. W czasie ferii ogółem rozegrane zostały IV cykle zawodów. Każdy z nich obejmował 2 wyścigi szosowe i 2 na torze. O triumfatorach trzech pierwszych cykli już pisaliśmy. Zwycięzcą IV — ostatniego cyklu, zakończonego wyścigiem szosowym 1.IX., został Krzysztof KOSEWSKI. W poniedziałkowych zawodach K. Kosewski wyprzedził T. Kirejczyka i E. Czaplickiego. Natomiast w końcowej klasyfikacji IV cyklu Kosewski, który zdobył 21 pkt, wyprzedził W. Rauchuta — 9 pkt oraz T. Kirejczyka i W. Kosewskiego — po 6 pkt.

Po ostatecznym podsumowaniu wyników całej imprezy zdecydowanym jej triumfatorem został K. Kosewski, bezapelacyjnie najlepszy zawodnik czterech cykli wakacyjnych wyścigów dla nie zrzeszonych, wielokrotny zwycięzca poszczególnych zawodów na torze i szosie. Drugie miejsce wywalczył Dzikowski przed Kirejczykiem i Cichockim.

Wakacyjne zawody kolarskie dla nie zrzeszonych, mimo sporadycznych niedociągnięć organizacyjnych, były niewątpliwie imprezą udaną, która osiągnęła wyznaczony jej cel, którym było właściwe zorganizowanie czasu wolnego młodzieży pozostającej latem w mieście, jak również pozyskanie dla sekcji kolarskiej MKS Ogniwo utalentowanej młodzieży; 20 młodych chłopców wyłonionych z tych zawodów trenować będzie w Ogniwie.

Na zakończenie chcielibyśmy podziękować organizatorom imprezy, a wśród nich m.in. Andrzejowi Kosewskiemu, opiekującemu się zrzeszonymi za trud włożony w przeprowadzenie zawodów. (ja-gr)

A-klasa piłkarska na starcie

Gryf – Błękitni II 3:0, Czarni II – Pogoń III 0:2, Pogoń II B – Polonia 6:4, Pionier Kl. – Grunwald 0:2, Stal L. – Sparta 1:1, Mechanik – Kłos 1:2, Orzeł – Piast 0:4.

TABELA

1.	Piast	4:0	8–1
2.	Grunwald	4:0	3–0
3.	Gryf	3:1	5–2
4.	Pogoń III	3:1	5–3
5.	Kłos	3:1	3–2
6.	Sparta	3:1	3–2
7.	Polonia	2:2	8–6
8.	Pogoń II B.	2:2	6–5
9.	Stal	2:2	2–2
10.	Błękitni II	1:3	3–6
11.	Orzeł	1:3	2–6
12.	Pionier Kl.	0:4	1–4
13.	Mechanik	0:4	1–4
14.	Czarni II	0:4	0–5

Liga okręgowa

Ina – Polonia	2:0
Osadnik – Sokół	3:1
Flota – Dąb	0:1
Pionier – Arkonia	3:2
Błękitni – Świt	1:2
Odra – Czarni	0:3
Chemik – Świt	2:1

TABELA

1.	Czarni Szczecin	4:0	6:1
2.	Pionier Szczecin	4:0	5:2
3.	Chemik Police	4:0	3:1
4.	Dąb Dębno	4:0	3:1
5.	Świt Skolwin	2:2	5:3
6.	Osadnik Myślibórz	2:2	4:3
7.	Ina Goleniów	2:2	4:3
8.	Arkonia II Szczecin	2:2	4:3
9.	Światowid Łobez	2:2	2:3
10.	Polonia Gryfino	2:2	1:5
11.	Błękitni Stargard	0:4	2:5
12.	Sokół Pyrzyce	0:4	1:4
13.	Flota Świnoujście	0:4	0:3
14.	Odra Chojna	0:4	1:7

I LIGA JUNIORÓW

Żak – Pogoń 0:2, Czarni – Fala 13:0, Świt – Błękitni – 4:0, Pionier – Arkonka 0:2, Dąb – Stal L. 1:0, Chrobry – Osadnik 5:2, Pomorzanin – Arkonia 2:9.

TABELA

1.	Czarni	4:0	15–0
2.	Arkonka	4:0	6–2
3.	Pogoń	4:0	5–1
4.	Dąb	4:0	3–1
5.	Arkonia	2:0	9–2
6.	Chrobry	2:0	5–2
7.	Świt	2:2	6–4
8.	Stal L.	2:2	2–2
9.	Żak	1:3	1–3
10.	Pomorzanin	1:3	3–10
11.	Pionier	0:4	1–4
12.	Osadnik	0:4	3–7
13.	Błękitni	0:4	0–6
14.	Fala	0:4	1–16

Na boiskach piłkarskich już dwie panie z gwizdkiem

W KAMIENIU POM. zorganizowano ostatnio kurs dla sędziów piłki nożnej, nad którym patronat objął PKKFiT oraz POSTiW.

Wykładowcami byli sędziowie E. Smułczyński i J. Dymny. Egzamin praktyczny i teoretyczny z wyróżnieniem zdali: Kinga Kamińska i Romuald Grzybała. Obok popularnej już piłkarskiej „sędziny" Urszuli Dziatkiewicz jest p. Kinga drugą na Pomorzu Szczecińskim niewiastą biegającą z gwizdkiem po boisku sportowym.

Kinga Kamińska jest również nauczycielką PRL, urodzoną i zamieszkałą w Kamieniu Pom. Z zawodu nauczycielka, jest aktywistką Rady Powiatowej LZS. (a)

TEATRY

POLSKI – „Wilki w nocy" g. 19.30.
WSPÓŁCZESNY – „Henryk IV" g. 19.30. MUZYCZNY – nieczynny.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Polowanie na muchy" g. 10, 20.30, pol., od lat 18; „Między wrześniem a majem" g. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30 pol., dokum. piątek: „Kobieta diabeł" g. 9.15, 11.30 14, 16.30, 19, 21.15, jap. od lat 18. KOSMOS (tel. 365-02) „Kobieta wąż" g. 13.30, 16, 18.30, 21, ang., od lat 16; piątek: „Sąsiedzi" g. 8.30, 11.30, 14.30, 17.30, 20.30, pol., od lat 16. DERBY „Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach" g. 19.30, ang. od lat 11. COLOSSEUM (tel. 458-18) „Śmierć Indianina" g. 13.30, rum., od lat 11; „Zemsta Hajduków" g. 16, 18.30, 21, rum., od lat 16; piątek: „Westerplatte" g. 11.15, 13.30, pol., od lat 14; „Dwie mamy dwóch ojców" g. 16, 18.30, 21, jug., od lat 18. BAŁTYK (tel. 733-35) „Święty zastawia pułapkę" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21, fr., od lat 14 (czwartek i piątek). OGRODOWE „Angelika wśród piratów" g. 19.30, fr., od lat 16. POLONIA (tel. 218-34) „Skradziony balon" g. 12, 14, CSRS, od lat 11. „Damski gang" g. 16, 18.15, 20.30, – ang. – od lat 16 (czwartek i piątek); PIONIER „Ulica graniczna" g. 15, pol., od lat 12; „Uwaga, uwaga, nadchodzi" g. 17, pol. kok.; „Gdzie jest generał" g. 18, 20, pol., od lat 12; „Gładka skóra" g. 22, fr. od lat 18; piątek: „Jacek i jego pieski" g. 10, pol., od lat 7 i filmy wg bez zmian. PROMIEŃ „Pan Wołodyjowski" g. 16, pol., od lat 14. „Casanova" g. 19, wł., od lat 16. MARS „Krzyżacy" g. 17, 20, pol., od lat 12. FALA „Pan Wołodyjowski" g. 16, 19.10, pol., od lat 14. SZMARAGDOWE (Zdroje) „Paryż – Warszawa bez wizy" g. 17.30, 19.30, pol., od lat 11. HUTNIK (Stołczyn) „Napad stulecia" g. 17, 19, NRF, od lat 16, PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Czekając na życie" g. 18, 20, ang., od lat 16. SYRENKA (Jasienica) „Kobieta i mężczyzna, g. 19, fr., od lat 16. MEWA (Żelechowo) „Gringo" g. 18, włos., od lat 16. Biały ŻAGIEL (Trzebież) „Udręka i ekstaza" g. 19, USA, od lat 14. BAJKA (Police) „Dwa tygodnie we wrześniu" g. 17, 19, fr., od lat 16. WISŁA (Goleniów) „Pustelnia Parmeńska", fr.-wł., od lat 14. GRYF (Gryfino) „Ogniomistrz Kaleń", pol., od lat 16. ROBOTNIK (Pyrzyce) „Arsen Lupin contra Arsen Lupin" fr.-wł., od lat 14. DAR (Stargard) „Dziewica dla księcia" wł.-fr., od lat 18. PANORAMA (Stargard) „Droga Brigitte" USA, od lat 14.

FOTOPLASTYKON – al. Woj. Polskiego 36 – „Tyrol" g. 10.30–20.30.

KLUBY

TPPR – al. Wojska Polskiego 66 – film „Na tropie sokoła", NRD, od lat 14. g. 18, 20. SPÓŁDZIELCÓW – al. Wojska Polskiego – g. 19 Koło Miłośników Ziemi Szczecińskiej – „Baśnie i legendy Pomorza Zachodniego. FABRYCZNY – ul. Stoczyńska 134 – Studium historii najnowszej – temat: „Powstanie Warszawskie oraz walka o wyzwolenie Warszawy" g. 19.

WYSTAWY

WDK Zamek – III Prezentacja Malarzy z KDL, g. 19–18. Sale BWA, Staromłyńska 27 – Malarstwo H. Bielczyk. SALE MPZ – Staromłyńska 27 – Sztuka Pomorza Zachodniego, malarstwo, renesansowe stroje książąt szczecińskich, pokaz broni — wystawy czynne od g. 11 do 17. SALON WAG, pl. Hołdu Pruskiego 8 — Plakat WAG, g. 9—14. KLUB 13 MUZ — Prace T. Gałysza.

DYŻURY

SZPITALE

CHIRURGII — Unii Lubelskiej, WEWNĘTRZNY — Unii Lubelskiej. POŁOŻNICZY – Piotra Skargi. KLINIKA CHIRURGII DZIECIĘCEJ — ul. Unii Lubelskiej. PORADNIE DZIECIĘCA– Wojciecha 7, g. 19–7. OGÓLNA – Jedn. Narodowej 12 cała dobę: STOMATOLOGICZNA – al. Piastów 1 – g. 20–8; PRZYCHODNIE SKÓRNO-WENEROLOGICZNE – ul. H. Pobożnego 14 – g. 8–17; al. M. Buczka 40/42 – g. 8–17 i 19–7: ul. W Pola 6 – g. 8–16; ul. Kapitańska – g. 8–15; al. Wojska Polskiego 101 g. 8–17; ul. Batalionów Chłopskich 76 – g. 10–16.

APTEKI

NR 46 – ul. Wielka 17 (dodatkowo odtrutki i tlen). NR 8 – Al. Wyzwolenia 107 (Niebuszewo), NR 43 – ul. Lelewela 1.

CODZIENNE POGOTOWIE APTEK NR 10 (Glinki); NR 14 (Dąbie); NR 12 (Podjuchy).

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

14 Festiwal Filmów Morskich. 16.30 Program dnia. 16.35 Dziennik TV. 16.45 Teleferie: Baza Odkrywców Północy, Baza Odkrywców Południa, Centralna Baza Odkrywców, Niewidzialna Ręka" film z serii „Thiery Smiałek". 17.50 Kronika tygodnia. 18.05 „Bryza". 18.30 Arie operetkowe – film prod. rum. 18.55 „Przed nami rok szkolny". 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 19.55 Przypominamy, radzimy. 20 Kronika Centralnej Spartakiady Młodzieży. 20.10 „Najemny morderca" film fab. prod. włos. 21.55 Dziennik TV. 22.10 Magazyn medyczny. 22.40 Program na dzień następny

PIĄTEK

10 „Romeo, czyżbyś jeszcze żył?" – film bułg. 16.15 Otwarcie dnia TV Bułgarskiej. 16.20 „Przyjaciele słonia Goszo" – film. 16.45 Dziennik TV. 16.55 „Dafnis i Chloe". 17.05 „Bułgaria" – teleturniej. 18 Bułgarskie lato. 18.20 „Wesele". 18.30 „Dwa oblicza Timowa". 18.45 Piosenki bułgarskie. 19.05 Przemówienie ambasadora LRB. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20 Kronika Centralnej Spartakiady Młodzieży. 20.15 „Objazd" – film prod. bułg. 21.35 „Cztery gołębie i chłopak" – film rozrywkowy prod. bułg. 22.05 Dziennik TV. 22.25 Program na jutro.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.45 Zapowiedź programu, kącik lekarski. 15 Uniwersytet Powszechny. 15.45 Lekcja języka ang., 16.10 Film popularno-naukowy. 16.35 Dla młodych widzów. 17 Wiadomości. 17.05 Film prod. radz. 18.05 Lekcja jęz. ang. 18.30 Tysiąc teletypów. 18.50 Dobranoc dzieciom. 19 W teleobiektywie. 19.25 Prognoza pogody. 19.30 Aktualności dnia. 20 „Komisarz Maigret" (seria krym.), 20.55 Komentarz. 21.30 Zespoły świata (aud. rozrywkowa). 22 Ostatnie wiadomości, 22.20 Audycja popularnonaukowa.

RADIO

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 14, 16, 19, 22, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.15, 24.

14.05 Przeboje. 14.30 Muzyka Wietnamu. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15 W kręgu muzyki romantycznej. 16.10 fantazje na tematy piosenek. 16.20 Słowo i rytm. 16.35 Radioreklama. 17 PAW. 17.15 Komentarz. 17.25 Muzyczny czwartek. 17.55 Nauczycielka wiejska. 18.20 Widnokrąg. 19.17 Melodie rozrywkowe. 19.30 Magazyn literacki. 20.20 Podróże muzyczne. 20.51 Gawęda wrześniowa. 21.05 Reportaż z otwarcia Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Dawnej. 21.25 Chwilia poezji. 21.30 Przeboje które śpiewa Budapeszt. 22.27 Wiadomości sportowe. 22.30 Kwadrans dla sentymentalnych. 22.45 „W cieniu Brooktynu" – teatr PR. 23.35 Spotkanie z Zesp. „Hagaw".

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18 20, 23, 24.

14 Witraże pamięci. 14.10 Z dawnej muzyki polskiej. 14.30 Z estrad i scen operowych. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.15 My proponujemy – wy wybieracie. 16.30 Radiostop kielecki. 16.50 „Gdzieś w gromadzie". 17 Kontrowersje i kontrasty. 17.20 Proza. 17.40 „Na cztery wiatry". 18.05 Przegląd wydarzeń ekonomicznych. 18.25 Nutki, nutki. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.30 Kwadrans muzyczny. 19.45 Kwartet Z. Namysłowskiego. 20.25 Ulubione melodie. 20.47 Kronika sportowa. 21 Audycja dokumentalna. 21.30 Konfrontacje. 22 „Spotkanie z operą". 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 Parada rytmów tanecznych.

PROGRAM III

17 Program wieczoru. 17.05 Piosenki mistrzów piosenki. 17.30 „Klaudiusz i Mesalina". 17.40 Aktualności polskiego big-beatu. 18 Ekspresem przez świat. 18.05 Trębacz Freddie. 18.30 Czesław Niemen śpiewa dla poliglotów. 18.45 Tylko po hiszpańsku. 19 Czytamy pamiętniki. 19.15 Na pograniczu jazzu i big-beatu. 19.35 Pod szafirową igłą. 20 Lektury, lektury... 20.15 Z prywatnej płytoteki. 20.35 „Klaser". 20.50 Gdzie jest przebój? 21.15 Impresje z opolskiego Festiwalu. 21.30 „Makowe ziarenka". 21.45 Egzekucja. 21.50 Warszawski wrzesień. 22 Fakty dnia. 22.08 „Skaldowie". 22.15 „Młodość króla Henryka IV" – powieść. 22.45 Impresje z sopockiego Festiwalu. 23 Miniatury poetyckie. 23.05 Muzyka nocą. 23.50 Na dobranoc śpiewa L. Dalla.

Malujemy podwozia!

Użytkownicy pojazdów samochodowych już teraz pomyślcie o zabezpieczeniu swoich pojazdów na okres zimowy!

W TYM CELU URUCHOMILIŚMY STANOWISKA MALOWANIA PODWOZI

Nasz adres:

SZCZECIŃSKIE ZAKŁADY USŁUG PRZEMYSŁU TERENOWEGO
Szczecin, al. Piastów 22, tel. 87-27

CZYNNY CODZIENNIE W GODZ. 8—16

Przyjmujemy także zgłoszenia telefoniczne.

3330-K

NAUKA

Mgr FILOLOGII romańskiej udziela korepetycji z jęz. francuskiego, ul. Łukasińskiego 8a, tel. 714-18. 8746-G

PRACA

PRZYJMĘ bieliznę do prania, prężę firany, czyszczę spodnie. Wojciecha 14/17. 8669-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu. Wojciecha 14/17. 8670-G

ZAOPIEKUJĘ się u siebie dzieckiem powyżej 2 lat. Ściegiennego 58/4. 8715-G

NIERUCHOMOŚCI

PILNIE sprzedam z powodu wyjazdu dom 1-rodzinny, 1 lub 7 ha ziemi. Józefa Kolwzan, Grzmiąca, pow. Szczecinek. 8795-G

KUPIĘ domek 1-rodzinny lub pół 2-rodzinnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 8590.

2 HA SADU owocowego przy tym 3 ha ziemi or nej, domek, przechowalnię owocu, własnościowe, 2 hipoteki sprzedam. St. Walicka, Sierpc, Staszica 34. 100/P

KUPIĘ mieszkanie 2-pokojowe spółdzielcze lub inne własnościowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 8673.

KUPIĘ dom 1-rodzinny z ogrodem w Szczecinie lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 8754.

SPRZEDAM działkę 3000 m kw. z warsztatem przy ul. Dąbrowskiego w Poznaniu. Informacje: Zefir Torzewski, Poznań, ul. Grobla 17a/19a. 8768-G

SPRZEDAM k/Szczecina nowy dom z budynkiem gospodarczym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 8804.

RÓŻNE

TELEWIZYJNE Pogotowie, inż. Czernecki, tel. 381-51. Półroczna gwarancja. Cennik ogólnopaństwowy. 8837-G

POGOTOWIE Telewizyjne, Janusz Walicki, tel. 43-824. 8665-G

GARAŻ z kanałem na Pogodnie wynajmę, tel. 733-43. 8677-G

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w Szczecinie, pl. Kilińskiego 3
otwiera we wrześniu 1969 r.
KURSY KORESPONDENCYJNE — KWALIFIKACYJNE
ślusarstwa ogólnego i mechaniki samochodowej,
elektromechaników i instalatorów,
instalatorów wod.-kan., c.o. i gaz.
w zawodach budowlanych: murarz, stolarz, zdun, cieśla itp.
krawiectwa damskiego i męskiego,
piekarnicze i cukiernicze,
fotografiki,
rzeźnicko-wędliniarskie,
kelnerskie i kucharskie,
radiowo-telewizyjne,
palaczy kotłów c. o.,
spawania gazowego i elektrycznego,
dziewiarstwa maszynowego,
dziewiarstwa — przysposobienie do pracy chałupniczej.
Zapisy przyjmuje i informacji udziela: Dział Szkolenia, pokój nr 25, tel. 232-32 lub 217-17.
3331-K

Pracownicy poszukiwani

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych w Szczecinie ul. Smolańska 5-9, zatrudni na terenie miasta Szczecina i województwa: kierownika działu księgowości, kierownika sekcji kosztów, księgową, inspektora d/s zaplecza energetyka, kierowników i majstrów robót sanitarnych i ogólnobudowlanych, kierownika sekcji umów, inspektora BHP, zaopatrzeniowca. Reflektujemy na siły wysoko kwalifikowane. Ponadto zatrudnimy: monterów maszyn budowlanych, maszynistów sprzętu ciężkiego, monterów i pomocników na instalacje sanitarne, spawaczy gazowych, brukarzy, murarzy-kamieniarzy, betoniarzy, cieśli oraz robotników niewykwalifikowanych z możliwością przyuczenia do zawodu. Dla pracowników zamiejscowych posiadamy kwatery prywatne i miejsca w hotelach robotniczych. Warunki pracy i płacy zgodnie z UZP w Budownictwie do uzgodnienia w Dziale Zatrudnienia, pokój 311, tel. 344-56. 3231-K

PKP Oddział Trakcji w Szczecinie, ul. Czarnieckiego 8 zatrudni zaraz robotników (ukończony 18 rok życia) z wykształceniem podstawowym do szkolenia na stanowisko palacza parowozu. Okres szkolenia na palacza parowozu trwa 3 miesiące. Wynagrodzenie w tym czasie wynosi 1900 zł. Po złożeniu wymaganego egzaminu pracownicy są zatrudnieni na stanowisku pomocnika maszynisty parowozu z zarobkiem około 3000 zł. Ponadto pracownikowi kolejowemu przysługuje 80 proc. zniżki, 12 biletów bezpłatnych na przejazdy koleją, umundurowanie służbowe, oraz po roku pracy 2,5 tony węgla w naturze ewentualnie ekwiwalent pieniężny. W czasie załatwiania formalności przyjęcia pracowników zamiejscowych koszty związane z dojazdem pokrywa PKP. Dokładne warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w referacie kadr, pokój 8, w godz. od 8.30 do 14.30. Od zamiejscowych nie wymaga się skierowania z Wydziału Zatrudnienia. Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym PKP. 3272-K

Dyrekcja Państwowego Szpitala Klinicznego nr 1 w Szczecinie, ul Unii Lubelskiej 1 zatrudni zaraz 10 salowych. Warunki pracy i płacy zostaną uzgodnione na miejscu w Samodzielnej Sekcji Kadr. 3332-K

Mgr
Henrykowi Słomińskiemu
kierownikowi Szkoły Podstawowej
nr 20 w Szczecinie
wyrazy współczucia z powodu śmierci
Matki
składa
Grono Nauczycielskie, administracja szkoły, Komitet Rodzicielski.

GARAŻ do wynajęcia. Warunki korzystne. Kossaka 13. 8689-G

UWAGA zegarmistrze! Zakład zegarmistrzowski, Szczecin, Parkowa 64 wyrabia — sprzedaje części zamienne do zegarków. 8693-G

WYNAJMĘ garaż w śródmieściu, tel. 372-31, godz. 14 do 16. 8704-G

PRZYJMĘ zgłoszenia na obiady domowe. Świerczewskiego 23/11, parter, wejście od ul. Jagiellońskiej, tel. 381-36 po południu. 8710-G

OSOBY, które dn. 14.V. 69 r. w godz. rannych widziały zajście na pl. Żołnierza pomiędzy pracownikiem MPK a pasażerem Tadeuszem Langnerem, proszone są o skontaktowanie się pod adresem: ul. Kaszubska 34/3, Szczecin. 8714-G

ZAKŁAD Naprawy Instrumentów Muzycznych poleca usługi dla instytucji uspołecznionych i osób prywatnych. Szczecin, ul. Parkowa 26. 8733-G

GARAŻ do wynajęcia — Pogodno, okolica Ostrawickiej, tel. 706-72, godz. 20—21. 8739-G

POSZUKUJĘ garażu — Stare Miasto lub w pobliżu, tel. 458-91. 8747-G

POSZUKUJĘ wspólnika do warsztatu samochodowego, tel. 448-04. 8785-G

PRZYJMĘ wspólnika do kompletnie urządzonej hodowli lisów, udzielającego się pracą, telefon 48-79 od 18. 8788-G

KUPNO

„LAMBRETTĘ" lub „Vespę" nową lub mało używaną kupię, tel. 709-22. 8680-G

„KOMARA", garaż blaszany kupię, tel. 725-35. 8792-G

SPRZEDAŻ

„WARTBURGA" używanego sprzedam. Szczecin, Leszczyńskiego 7. 8373-G

PIANINO w dobrym stanie niedrogo sprzedam, ul Kołłątaja 17/8, tel. 211-31. 8658-G

ELEKTRYCZNĄ wirówkę do mleka i do owoców sprzedam. Kaszubska 60 (magiel). 8660-G

SAMOCHÓD m-ki „Simca" 1500 sprzedam. Nowogard, tel. 643. 8666-G

FIKUSA 5-letniego okazyjnie sprzedam. Śląska 5/2. 8667-G

ŁÓDŹ z silnikiem 5,5 KM sprzedam. Szczecin-Pomorzany, ul. Włościańska 4, Zakrzewski. 8679-G

PIANINO sprzedam, tel. 216-30. 8686-G

TELEWIZORY „Rekord", „Strassfurt", meble, piec przenośny, pralkę sprzedam. Naruszewicza 1/7, tel. 202-31. 8683-G

PALMĘ i filodendron sprzedam. K. Libelta 27. 8706-G

AKORDEON 40-basowy sprzedam, tel. 252-76. 8712-G

„MOSKWICZA" 407 — sprzedam. Wiadomość: tel. nr 760-17, dzwonić po godz. 17. 8713-G

GARAŻ blaszany sprzedam. Wiadomość: Piesza 3/4. 8720-G

„ZASTAWĘ" 750 stan idealny, przebieg 35 000 km sprzeda pierwszy właściciel. 76 000 zł. Możliwość korzystania z garażu przez zimę, tel. 436-72 po 15. 8731-G

MOTOCYKL WSK sprzedam. Sikorskiego 12/7. 8735-G

PIANINO sprzedam. Szczecin, Ściegiennego 10/3. 8745-G

„WARSZAWĘ" 224, 1968 r. i radio „Moskwicza" 408 sprzedam. Szczecin, Sokola 5/3. 8753-G

SAMOCHÓD „Trabant" 601 sprzedam. P. Findedra 10/3, boczna Ku Słońcu. 8765-G

RÓŻNE meble i pralkę sprzedam. Niemcewicza 40/8 godz. 16—20. 8766-G

„OPLA REKORDA" L 1700 sprzedam, tel. 375-47 8767-G

„MOSKWICZA" 407 po kapitalnym remoncie sprzedam. Wiadomość: Szczecin, tel. 353-62. 8777-G

TELEWIZOR „Aladyn" częściowo na gwarancji sprzedam. Szczecin, ul. Felczaka 8/2. 8780-G

„WARSZAWĘ" M-20, motocykl WFM sprzedam, tel. 733-36. 8787-G

MOTOCYKL m-ki „Jawa" CZ 175 w dobrym stanie sprzedam. Szczecin-Gumieńce, ul. Płocka 1 (przy Cukrowni) od godz. 15. 8797-G

„WOLGĘ" czarną sprzedam, tel. 275-37. 8802-G

LOKALE

POKÓJ wynajmę 2 inteligentnym panom. Modrzewskiego 18/2. 8650-G

POKÓJ 1 panu wynajmę, ul. Somosierry 36a. 8683-G

PRACOWNIK naukowy poszukuje pokoju, najchętniej na Pogodnie, tel. 237-82. 8661-G

2 POKOJE z kuchnią przy ul. Kr. Jadwigi 2/14 zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Dzielnica obojętna. 8651-G

2 STUDENTÓW poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 8652.

WYNAJMĘ pokój panu, tel. 728-95. 8694-G

PRZYJMĘ uczennicę do wspólnego pokoju, ul. Drzymały 9/3a. 8685-G

SZCZECIN-Dąbie, pokój, łazienka, kuchnia, c.o., nowe budownictwo zamienię na mieszkanie 2-pokojowe w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 8657.

POKÓJ wynajmę osobom samotnym. Sandomierska 24. 8683-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju na 3 lata. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 8684.

PANI pracująca poszukuje pokoju w śródmieściu, tel. 453-51 po godz. 16. 8690-G

MIESZKANIE M-3 zamienię na 2 oddzielne, tel. 27-613. 8691-G

POKÓJ wynajmę nauczycielce. Szczecin, ul. H. Pobożnego 12/8. 8695-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem — (nauczycielka) poszukuje pokoju z używ walnością kuchni w Podjuchach na okres roku. Jan Rosłaniec, Szczecin-Podjuchy, ul. Brzeżańska 2. 8696-G

2 POKOJE z kuchnią, stare budownictwo zamienię na 3 pokoje lub 2 pokoje w nowym budownictwie, tel. 37-306. 8701-G

WYNAJMĘ pokój 3 uczniom. Szczecin-Klęskowo, Rydla 31. 8702-G

ODNAJMĘ małżeństwu pokój z kuchnią. Szczecin, ul. Pasterska 5. 8703-G

4 POKOJE, 2 kuchnie, c.o. etażowe zamienię na mniejsze z wygodami. Garncarska 2/1, bocz na Boh. Warszawy. 8709-G

STAŻYSTKA poszukuje zaraz samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 8716.

3-POKOJOWE mieszkanie willowe, c.o. na Głębokiem zamienię na mieszkanie 3-pokojowe z wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 8755.

POKÓJ wynajmę 2 uczennicom. Szczecin, ul. Armii Czerwonej 10/2. 8727-G

4-POKOJOWE mieszkanie, wysoki parter, słoneczne, możliwość urządzenia 2 kuchni zamienię na 3 pokoje. Szczecin, ul. Żółkiewskiego 19/16. 8734-G

POKÓJ wynajmę za dopilnowanie dziecka. Głębokie, Jaworowa 59. 8736-G

STUDENTA przyjmę do pokoju. Krasińskiego 13/6. 8738-G

2 MAŁE pokoje z kuchnią zamienię na 3 pokoje z kuchnią, ul. Wielkopolska 27/16. 8742-G

KULTURALNY pan, członek spółdzielni mieszkaniowej poszukuje niekrępującego pokoju, tel. 379-18, godz. 8—15. 8732-G

NAUCZYCIELKA poszukuje niekrępującego pokoju — Gumieńce, Pogodno, tel. 252-28, godz. 16 do 18. 8749-G

MIESZKANIE M-3 w Łodzi zamienię na równorzędne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, tel. 713-02. 8756-G

3 1/2 POKOJU, II p., słoneczne, balkon, łazienka, garaż, telefon zamienię na podobne, parter, centrum, tel. 468-04 po 16. 8758-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego w śródmieściu, tel. 254-56 od godz. 17—19. 8770-G

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią, oficyna, parter, śródmieście zamienię na kawalerkę w nowym budownictwie. Oferty: Armii Czerwonej 4/12. 8771-G

MIESZKANIE w Bytomiu (Górny Śląsk) — 2 pokoje, kuchnia, łazienka, I p. zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość kierować: Bytom, pl. Poli Maciejewskiej 13/4. 8776-G

3 POKOJE z kuchnią, łazienką, stare budownictwo, piece, po kapitalnym remoncie zamienię na pokój z kuchnią, względnie kawalerkę, nowe budownictwo w śródmieściu. Wiadomość: tel. 349-40 8779-G

3 POKOJE, kuchnia, wygody, I p., centrum zamienię na pokój z kuchnią i c.o., centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 8784.

Z PRACOWNIKIEM SSR zamienię mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, nowe budownictwo na 2 kawalerki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 8786.

WROCŁAW — pokój, kuchnia zamienię na podobne w Szczecinie. Wrocław, Czajkowskiego 7/5, Mamys. 8791-G

NAUCZYCIELKA matematyki poszukuje pokoju sublokatorskiego, tel. 224-27 do godz. 15. 8798-G

MAŁŻEŃSTWO (członkowie spółdzielni) poszukuje pokoju z używalnością kuchni. Wiadomość: ul. Sławomira 6/9. 8794-G

MIESZKANIE 1-pokojowe, własnościowe kupię lub pokój zamienię na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 8798.

POKÓJ, kuchnia, 50 m kw., c.o. w Stołczynie zamienię na podobne lub większe w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 8800.

INTELIGENTNE małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania w zamian da utrzymanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 8801.

WYNAJMĘ 1 lub 2 pokoje, tel. 372-84, godz. 8—15. 8805-G

ZGUBY

ZGUBIONO bilet wolnej jazdy MPK na nazwisko Waldemar Turliński.

SPÓŁDZIELNIA Pracy „Surowiec" w Szczecinie zgłasza zagubienie pieczątki o następującej treści: „III-ci Członek Zarządu, Józef Królak". 8674-G

BOLESŁAW Lisek zgubił zaświadczenie o zdeponowaniu książeczki wojskowej. 8676-G

CZERWONĄ, pamiątkową portmonetkę zgubiono dn. 21. VIII. około godz. 21 na przystanku tramwajowym przy Dworcu Głównym. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: tel. 359-19. 8687-G

RYSZARD Walas zgubił leg. studencką PS. 8718-G

JAN Pieniężnik zgubił przepustkę stoczniową nr 191. 8790-G

BENON Stachowiak zgłasza zagubienie przepustki portowej nr 14876. 8796-G

PKP Oddział Trakcji w Szczecinie

ul. Czarneckiego 8

zatrudni zaraz

absolwentów szkół ogólnokształcących

(mężczyzn) do szkolenia na stanowisko

pomocnika maszynisty trakcyjnych pojazdów spalinowych i parowych

Szkolenie obejmuje:

— 3-miesięczną praktykę w warsztacie lokomotywowni,

— 2-tygodniowe szkolenie praktyczne na lokomotywie w charakterze „trzeciaka" pod nadzorem maszynisty,

— złożenie egzaminu kolokwialnego przed maszynistą-instruktorem służby ruchu dla sprawdzenia umiejętności wykonywania czynności pomocnika maszynisty.

W okresie szkolenia absolwenci otrzymywać będą wynagrodzenie w wysokości 1 500 zł, ponadto 2,5 tony węgla w naturze ewentualnie ekwiwalent pieniężny (po roku), 12 biletów bezpłatnych na przejazdy koleją, 80 proc. zniżki, umundurowanie służbowe.

Po zatrudnieniu na stanowisku pomocnika maszynisty trakcji spalinowo-elektrycznej i parowej zarobek wyniesie ok. 3 000—3 500 zł.

Dokładne warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w referacie kadr, pokój 8, w godzinach od 8.30 do 14.30. Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym.

Skierowanie z Wydziału Zatrudnienia nie jest wymagane.

W okresie załatwiania formalności przyjęcia, koszty związane z dojazdem pokrywa Oddział Trakcji. 3016-K

Margaryna - sprzymierzeńcem Twojego budżetu

3206-K

NA placu Mickiewicza — pod świeżo odnowionym pomnikiem Wieszcza.
(Foto: St. Cieślak)

Tylko 6 nowych lokali w 1970 r.

Wielki Szczecin — nadal „pustynią gastronomiczną"

SZCZECIN CIERPI OD DAWNA na niewłaściwie zorganizowaną sieć zakładów gastronomicznych. Co prawda w ostatnich latach przybyło w samym centrum kilka nowych kawiarni i restauracji, ale wielkie połacie miasta, zwłaszcza dzielnice peryferyjne są nadal „pustynią gastronomiczną".

PLANY rozwoju miasta i jego zabudowy nie są, niestety, w pełni zsynchronizowane z istotnymi potrzebami mieszkańców w dziedzinach wielu usług. **Potrzeby gastronomiczne są tutaj jaskrawym przykładem.**

Ludzie skazani na stołowanie się w restauracjach a mieszkający w Dąbiu, Zdrojach, Podjuchach, Gumieńcach, dalszych częściach Pogodna w rozległych osiedlach dzielnicy Nad Odrą — nie mają w Szczecinie łatwego życia.

Najbliższa przyszłość nie rokuje jednak jakiejś istotniejszej poprawy. Plan uruchomienia nowych lokali gastronomicznych na rok przyszły przedstawia się **nader skromnie**, przewiduje bowiem otwarcie ogółem 6 zakładów z tego trzech w śródmieściu i tyleż na peryferiach. Stosunkowo więcej powodów do zadowolenia mogą mieć **amatorzy kawiarni**, bowiem na I kwartał przyszłego roku planowane jest oddanie do użytku kawiarni przy al. Wojska Polskiego (w miejscu „Rendez-vous"). Jesień 1970 r. przyniesie dwa dalsze lokale kawiarniane w śródmieściu (przy al. Wyzwolenia i pl. Zwycięstwa). Czwarta wreszcie kawiarnia otwarta zostanie przy ul. Robotniczej.

A gdzie coś zjeść? Tu propozycje są jeszcze skromniejsze i sprowadzają się tylko do uruchomienia w III kwartale przyszłego roku baru przy ul. Budziszyńskiej i pawilonu restauracyjnego „Wojdanówka". I to wszystko.

JAK WIĘC WIDAĆ liczne dzielnice miasta mieć będą nadal „białe plamy" na gastronomicznej mapie Szczecina. Jeśli dodamy do tego zupełny niemal brak w naszym mieście stołówek zakładowych (oczywiście w stosunku do wielkości i potrzeb miasta), obraz t.zw. „zbiorowego żywienia" rysuje się w bardzo ciemnych barwach.

Władze miejskie a także Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych i Wydział Handlu PWRN powinny problem ten poddać raz jeszcze gruntownej, wnikliwej analizie.

Zwiększenie liczby zakładów gastronomicznych a zwłaszcza zmniejszenie dysproporcji w ich lokalizacji jest naprawdę potrzebą chwili. (kg)

Są miejsca dla nauczycieli

MIASTA: Szczecin, Świnoujście i Stargard mają pełną obsadę nauczycielską dla szkół i placówek wychowawczo-oświatowych. Natomiast istnieją jeszcze możliwości zatrudnienia nauczycieli w szkołach podstawowych na terenie naszego województwa. Ponieważ absolwenci Studiów Nauczycielskich i Liceów Pedagogicznych nie znaleźli pracy w naszym mieście — Kuratorium Okręgu Szkolnego może im zaoferować skierowania do szkół poza Szczecinem. Komu więc zależy na podjęciu pracy, ten winien się zgłosić jak najszybciej do KOS i podjąć prowadzenie lekcji w szkołach, gdzie brak jest nauczycieli. (jf)

KURIEREM PO MIEŚCIE

„GRYFBET" ODCIĘTY OD ŚWIATA

Już od dłuższego czasu nikt nie ma możności telefonicznego porozumienia się z Fabryką Betonów Ciężkich w Płoni. Oba telefony — 8468 i 8924 — milczą jak zaklęte. Nie pomogły liczne interwencje w Biurze Napraw. Skutkiem tego jedna z największych fabryk jest odcięta od świata.

ZNOWU O ZEGARACH

Szczecińskie zegary uliczne są ponownie tematem interwencji naszych Czytelników. Wiele z nich źle wskazuje czas. Są też zegary nieczynne, np. przy al. Wojska Polskiego (vis a vis szkoły nr 43) i przy Bramie Portowej.

CHORY KIOSK

Kiosk spożywczy przy ul. Tkackiej, prowadzony przez Handlową Spółdzielnię Inwalidów, jest nieczynny od trzech miesięcy. Informuje o tym kartteczka w oknie — „Kiosk nieczynny z powodu choroby". (jas)

Alarm przeciwpożarowy trwa

SUROWE SANKCJE KARNE w stosunku do winnych zaniedbań

STAN ZAGROŻENIA POŻAROWEGO w naszym mieście trwa w dalszym ciągu. W ostatnich dniach Miejska Komenda Straży Pożarnych zanotowała kilka, niegroźnych na szczęście pożarów. 29-sierpnia kierowca „Stara" paląc papierosa podczas napełniania baku benzyną spowodował zapalenie samochodu. Paliła się także „Syrena". Powodem była wadliwa instalacja elektryczna. Wczoraj w jednym z mieszkań przy ul. Parkowej od nie wyłączonego żelazka zajęły się meble. Niegroźne wypadki, których nie można jednak lekceważyć.

OSTATNIO Prezydium Miejskiej Rady Narodowej powzięło odpowiednie kroki w celu zlikwidowania zaniedbań w ochronie ppoż. Wzmożone zostały represje w stosunku do sprawców stwierdzonych zaniedbań. Z dniem 9 sierpnia br. wprowadzono przyspieszone postępowanie karno-administracyjne w sprawach o naruszenie przepisów ustawy o ochronie przeciwpożarowej lub przepisów i zarządzeń wydanych na tej podstawie. Polega ono na skróceniu terminu do wniesienia odwołania z 7 do 3 dni a kary wymierzone w orzeczeniu kolegium są natychmiast wykonywane.

Warto dodać, że represje stosowane przez kolegia k.a. są bardzo surowe z uwagi na nagminność tego rodzaju wykroczeń i ich duże niebezpieczeństwo społeczne.

Postępowanie przyspieszone w sprawach naruszenia ustawy o ochronie przeciwpożarowej obowiązywać będzie do końca września br. (jas)

Kronika wypadków

LEDWO pojawiły się grzyby, a już pogotowie ratunkowe notuje pierwsze wypadki zatrucia tym przysmakiem. Wczoraj np. skierowano do szpitala 12-letniego Jacka L. zam. przy ul. Matejki, który po spożyciu porcji rzekomych pieczarek, ciężko zachorował. Jeszcze raz apelujemy więc o ostrożność!

SPORO roboty mieli wczoraj funkcjonariusze milicji drogowej. M. in. na ul. Wielkiej 11-letni Jacek Z. wpadł pod motocykl, na ul. Wyszacka kierowca „Warszawy", nie udzieliwszy pierwszeństwa przejazdu potrącił motocyklistę, u zbiegu ulic Tkackiej i Wielkiej tramwaj linii „3" potrącił dziewczynkę. Rannych skierowano do dyżurnych szpitali, a MO zajęła się ustalaniem przyczyn wypadków.

DO DYŻURNEGO szpitala skierowano wczesnym przedpołudniem mieszkankę Gumieniec, która — pod wpływem depresji psychicznej — napiła się silnie trującego płynu o nazwie „Silux". Stan zatrutej jest poważny.

PATROL MO zatrzymał pijanego awanturnika — Włodzimierza K. zam. przy ul. Kapitańskiej, który pobił na ulicy przechodnia. Włodzimierz K. stanie przed sądem, w trybie przyspieszonym.

SZCZECIŃSCY strażacy gasili około godz. 12.30 pożar w mieszkaniu przy ul. Parkowej 65, gdzie od rozgrzanego żelazka spłonęło częściowo wyposażenie pokoju. Groźny pożar wybuchł również we wsi Miłogoszcz pow. Łobez. Spłonęła stodoła ze zbożem i dach stajni. Straty — ok. ćwierć miliona zł. (ap)

Jugosławia nowym partnerem

„Famabud" rozszerza eksport

FABRYKA Maszyn Budowlanych „Famabud" w Szczecinie znacznie rozszerza w bieżącym roku zakres eksportu swych wyrobów. Ostatnio zawarte zostały nowe kontrakty na dostawę do Jugosławii partii dźwigów budowlanych typu ŻB-80. Jest to nowoczesny żuraw budowlany o 80 tonometrach udźwigu, odznaczający się wysoką jakością oraz sprawnością techniczną. Zgodnie z życzeniem strony jugosłowiańskiej wyposażony on został w dodatkowe elementy techniczne uwzględniające specyfikę jego przyszłej pracy. Jak dotąd szczecińskie dźwigi zdają doskonale egzamin i to zadecydowało o rozszerzeniu dostaw do tego kraju. Łączna wartość eksportu do Jugosławii przekroczy w br. 1,5 mln zł dewizowych.

W „Famabudzie" pracuje się nad dalszym unowocześnieniem poszczególnych urządzeń. Owocem pracy tutejszych konstruktorów jest m.in. nowy dźwig ŻB-60/100, charakteryzujący się znacznie wyższymi parametrami technicznymi. Prototyp tego żurawia pracuje już z powodzeniem przy budowie osiedla mieszkaniowego Pomorzany i budowlani ze Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 1 wypowiadają się pozytywnie o jego zaletach technicznych. (kk)

Felieton zdumiony

...a tymczasem klepsydrka?

ZEGARKI nabyte w sklepach PHD „Jubiler" naprawiają w ramach gwarancji zakłady zegarmistrzowskie PHD „Jubiler". Można więc się wybrać do takiego zakładu mieszczącego się przy al. Wojska Polskiego. Niestety jednak nie po to, żeby oddać zegarek do naprawy, lecz żeby dowiedzieć się, iż przyjęty może być on dopiero za trzy tygodnie. Przez ten czas właściciel zepsutego czasomierza — jak wiadomo — cierpieć będzie katusze, gnając do pracy o godzinie 5-tej, spóźniając się na randki i komplikując sobie życie na różne, niezależne od niego sposoby.

Skoro więc „Jubiler" nie może zapewnić szybkiej gwarancji naprawy — powinien od razu przy kupnie zegarka dodawać klepsydrę, świecę z podziałką lub dwa garnce, w których co godzinę przelewać się będzie odpowiednia ilość wody. Zawsze to pewniejsze, niż zepsuty zegarek, którego nie można oddać do naprawy. (jf)

Notatnik szczeciński

◆ Polski Związek Esperantystów wznawia po przerwie wakacyjnej zebrania klubowe członków i sympatyków w Oficerskim Klubie Garnizonowym przy ul. Wawrzyniaka 5.

◆ Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Miłośników Kaktusów, zawiadamia członków i sympatyków, że wrześniowe zebranie zostaje odwołane. Kolejne zebranie odbędzie się 12 października o godz. 11 w Zamku.

◆ Uczestnikom obozu naukowo-badawczego Koła Naukowego Rachunkowości Politechniki Szczecińskiej w Sanoku oraz dzieciom z wczasów dziecięcych w Mrzeżynie organizowanych przez Zw. Zaw. Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego — dziękujemy za pozdrowienia.

Chuligański wybryk

Proszek łzawiący w autobusach MPK

WYBRYKIEM noszącym wszelkie znamiona chuligaństwa popisała się we wtorek wieczorem grupa wyrostków, która rozsypała proszek cuchnąco-łzawiący w autobusach MPK linii nr 52, na trasie z Polic do Gocławia. W efekcie tego wyczynu jeszcze w ciągu wczorajszego dnia autobusy nie nadawały się do wykorzystania w komunikacji miejskiej. Niektóre z nich trzeba było wycofywać z trasy i kierować do oczyszczenia. Tego samego wieczoru proszek łzawiący rozsypany został również w otoczeniu przystanku końcowego linii nr 52.

Obsługa dyspozytorni MPK jest w posiadaniu opakowań po owym proszku. **Pochodzi on najprawdopodobniej z kradzieży w którymś z zakładów chemicznych.** Dyrekcje wspomnianych zakładów winny więc wzmóc odpowiednią kontrolę w celu uniemożliwienia powtórnego wyniesienia proszku poza teren zakładu. Pasażerów autobusów prosimy natomiast o zwracanie bacznej uwagi na zachowanie młodocianej chuliganerii. (tawo)

Bohaterowie, którym nie wznosi się pomników

POD KONIEC lipca br. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej PMRN w Szczecinie organizował ćwiczenia pokazowe dla studentów Pomorskiej Akademii Medycznej na temat: „Rozwinięcie I pierwszej linii pomocy medyczno-sanitarnej na atomowym polu walki". Dla zabezpieczenia tych ćwiczeń Miejski Sztab Wojskowy w Szczecinie wytypował pododdziały z Zakładowego Oddziału Samoobrony przy WZS „Wiskord", między innymi wyznaczona została drużyna medyczno-sanitarna z Aliną Czarnowską na czele. W chwili, kiedy drużyna udawała się na wyznaczone miejsce ćwiczeń wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. D-ca drużyny Alina Czarnowska doznała groźnej kontuzji stawu skokowego prawej nogi.

W świadomości tej prostej dziewczyny powstały przez pewien moment dwa sprzeczne uczucia — jedno wynikające z instynktu samozachowawczego i silnego bólu fizycznego, które kazało jej przekazać do wództwo jakiejś z koleżanek, a samej udać się niezwłocznie do szpitala, a drugie wynikające z poczucia obowiązku dowódcy, który ma do wykonania ważne zadanie, a jednocześnie zdaje sobie sprawę, że w danej konkretnej sytuacji tylko jego osobisty przykład i doświadczenie gwarantuje właściwe wywiązanie się pododdziału z nałożonych obowiązków.

A. Czarnowska nie zastanawiała się długo. Według jej rozumowania, jeśli Zakładowy Oddział Samoobrony ma spełnić swoje zadanie na atomowym polu walki, to przede wszystkim obowiązek, kolektyw, a później jednostka. Zacisnęła zęby i z uśmiechem na ustach przystąpiła do wykonywania zadania, nie wspominając nikomu o zaistniałym wypadku. Do lekarza zgłosiła się dopiero po pomyślnym zakończeniu ćwiczeń. Wypadek ten, niewiele znaczący, świadczy jednak o wielkiej sile charakteru Aliny, o jej wysokim poczuciu obowiązku i odpowiedzialności jako dowódcy. Natomiast tych wszystkich, którzy związani są w jakimś stopniu z organizowaniem i przygotowywaniem samoobrony upewnia, że na naszych ludzi można zawsze liczyć, i że praca z nimi nie pójdzie na marne, a gdy zaistnieje rzeczywista potrzeba na pewno nie zawiodą. Apelujemy zatem do wszystkich oddziałów samoobrony; do wszystkich ZOS-owców, aby również pokazywali swoich ludzi, których czyny lub postawa mogły być przykładem dla innych.

L. SIEWIERA
ZWS „Wiskord"